B7

Po konfiskacie nakład drugi

NR. 80 (4420) Warszawa, CZWARTEK 26 LUTEGO 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O.175

CENA NUMERU 20 GROSZY

12 lat ciężkiego więzienia!

WYROK W PROCESIE CZĘSTOCHOWSKIM

Sąd o godz. 3.30 po poł. ogłosił wyrok, w którym uznał tow. tow. **Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego** winnymi przestępstwa z art. 453 i 455 p. 3 K. K.

Sąd Okręgowy na mocy powyższych artykułów skazał **Kaczyka i Czeplińskiego, każdego na 12 lat ciężkiego więzienia.**

Sąd zasądził również na rzecz **Furmańczykowej i Mołdy,** żon zabitych powództwo w wysokości 350 i 200 zł.

W motywach wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, iż przyczyn zbrodni szukać należy w nienawiści organizacji miejscowej PPS. **do Furmańczyka, gdyż Kostrzewski** osobistej nienawiści do niego mieć nie mógł, zwłaszcza, iż w dniu zdemolowania lokalu PPS., czyli 14 październik **Furmańczyk** był nieobecny w Częstochowie.

Sąd uznał, iż pobudki zbrodni szukać należy zewnątrz, iż zeznania świadków **Siwka, Przesłańskiej i Bielobradkowej** nie zostały przez świadków odwodowych **zachwiane.**

Po ogłoszeniu wyroku adwokat tow. **Honigwill** zapowiedział apelację.

Oskarżeni przyjęli wyrok z kamiennym spokojem.

Zgromadzona na sali publiczność przyjęła wyrok długotrwałą przeraźliwą ciszą.

Wyrok wywarł w Częstochowie przygnębiające wrażenie.

Na mieście gromadzą się robotnicy i żywo komentują surowość wyroku.

Na ulicach widać liczne patrole policyjne.

Obrady Egzekutywy Międzyn. Socjalistycznej

W dn. 21 i 22 lutego obradowała w Zurychu Egzekutywa **Międzynarodówki Socjalistycznej.** Przewodniczyli kolejno tow. tow. **Vandervelde i Alabarda.** Obecni byli tow. tow. **Compton, Gillies i Brockway** (Wielka Brytanja), **de Brouckere i van Roosbroeck** (Belgja), **Longuet i Renaudel** (Francja), **Diamand i Niedziałkowski** (PPS). **Alter** (Bund), **Abramowicz** (S. D. Rosji), **Buchinger** (Węgry), **Winter** (czechosłowacka S. d.), **Hansson i Möller** (Szwecja), **Wibaut** (Holandja) **Andersen** (Danja), **Grimm** (Szwajcarja), **Bauer** (Austrja), **Jarblum** (Palestyna), **Modigliani i Nenni** (Włochy), **Wels** (Niemcy), **Gwardjaladze** (Gruzja), **Delom** (Argentyna), **Isahakan** (Armenja), **Adler** (Sekretarjat), **Popp** (Międzynarodówka Kobiet), **Heinz** (młodzież), **Fedenko** (S. D. ukraińska).

Egzekutywa ustaliła porządek dzienny i plan organizacyjny.

Kongresu Międzynarodówki, wyznaczonego do Wiednia na 21 lipca i dni następne r. b. Plan i porządek dzienny ogłosimy w numerze jutrzejszym.

Przyjęto następnie po dłuższej dyskusji

uchwałę w sprawie bezrobocia, którą także podamy jutro, ponadto wysłuchano sprawozdań z prac dwóch komisyj specjalnych: do **spraw rozbrojenia i do spraw Ligi Narodów.**

Zagadnienie **walki o demokrację** było przedmiotem dyskusji osobnej, która objęła również takie kwestje, jak przeciwstawienie się postępom faszyzmu, t. zw. pacyfikację i t. p. Specjalnych uchwał **nie powzięto,** stwierdzono natomiast **zupełną solidarność Międzynarodówki** z pracą partyj socjalistycznych, znajdujących się w walce o demokrację.

Egzekutywa postanowiła przyjąć do Międzynarodówki **ukraińską partję radykałów socjalistycznych.**

Przyjęto wreszcie szereg wniosków organizacyjnych; między innymi uznano za wygasły mandat t. zw. niezależnych polskich (grupa dr. **Kruka**) w Egzekutywie; zwiększono liczbę członków **Biura Egzekutywy** o dwie osoby (od następnego Kongresu, t. zn. od lipca r. b.), by umożliwić wejście do Biura przedstawicielom PPS. i czechosłowackiej S. D.; liczbę delegatów na Kongres Wiedeński pozostawiono w stosunku do Polski bez zmiany w porównaniu do Kongresu Brukselskiego z dodatkiem delegacji Bundu; PPS. będzie więc miała 10 głosów. Bund — 3 głosy, NSPP. w Polsce 1 głos i „niezależni" — 1 głos; razem 15 głosów.

Opozycja angielskiej Partji Pracy o walce z bezrobociem

WYSTĄPIENIE DWUCH POSŁÓW

Londyn, 25.II. (A. T. E.). Z angielskiej partji pracy zgłosili wczoraj swe wystąpienie dwaj posłowie skrajnego odłamu partji, **Strachey i Forgan.** Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, przywódca opozycjonistów, były minister dla spraw bezrobocia w rządzie Mac Donalda sir **Oswald Mosley** nie zgłosił swego wystąpienia z partji.

Natomiast dzisiejsza prasa londyńska zamieszcza dłuższy jego artykuł, w którym **Mosley** zajmuje się przyczynami obecnego kryzysu i środkami zaradczemi dla skutecznego jego zwalczania.

Zdaniem Mosley'a położenie przemysłu i klasy robotniczej Anglji staje się z dnia na dzień gorsze. Fundusz Bezrobocia można już dziś nazwać zbankrutowanym, zaś standard życiowy wypracowany przez robotników angielskich, przez długie lata mozolnej pracy obniżą się w niepokojący sposób. Na czas trwania kryzysu gospodarczego, Mosley wypowiada się przeciwko obniżeniu płac i oktrojowaniu ustawodawstwa socjalnego.

Jako skuteczne środki zaradcze, Mosley wymienia przedewszystkiem **podniesienie konsumcji wewnętrznej** przy równoczesnej dostatecznej ochronie celnej produkcji krajowej i ściślejszej współpracy gospodarczej z dominjami i kolonjami angielskiemi.

Mosley proponuje powołanie do życia rady gospodarczej, której główne zadanie polegałoby na regulacji importu, racjonalizacji produkcji i rozszerzeniu rynków zbytu. Wkońcu sir Mosley zaleca utworzenie komitetu ministerjalnego, w którym zasiadaliby ministrowie bez teki i któryby współpracował ściśle z premjerem Mac Donaldem nad opanowaniem sytuacji.

Powstanie w Peru tryumfuje

Londyn, 25.II. (A. T. E.). Według doniesień w stolicy Boliwji La Paz cała południowa część Peru znajduje się w rękach powstańców. W sobotę powstańcy opanowali sytuację w stanie Puno. Ludność cywilna, według relacyj przyjezdnych zachowuje się spokojnie, raczej biernie.

Burze śnieżne i deszcze

Z południowych **Włoch** oraz **Sycylji** nadchodzą w dalszym ciągu **alarmujące** wiadomości o katastrofalnych rozmiarach klęski żywiołowej, spowodowanej silnemi burzami i nieustającemi deszczami.

Komunikacji kolejowej, telefonicznej i telegraficznej nie zdołano jeszcze uruchomić.

W **Messynie** obsunął się **stok góry,** zasypując barak mieszkalny. Mieszkańców zdołano uratować z wielkiemi trudnościami. Liczne potoki górskie wezbrały wskutek nieustających deszczów i zalały wielkie przestrzenie uprawnej roli.

Nad prowincją **Agrigend** szalał dziś orkan o niezwykłej sile.

W m. **Catancaro** powódź zalała wielką część domów mieszkalnych.

W m. **Cito** zawaliło się 14 domów.

W m. **Paulo** wskutek obsunięcia się góry, zasypany został stary klasztor oraz dom. przyczem dwie kobiety postradały życie.

Nurt rzeki **Buzento** zerwał w mieście **Grasseno** dwa środkowe przęsła głównego mostu.

W pobliżu **Catanji** zatonął wskutek uderzenia pioruna statek żeglarski, przyczem z pięciu ludzi załogi zdołano uratować tylko dwóch.

W pobliżu **Neapolu** wskutek obsunięcia się góry zostało zasypanych sześcioro dzieci. Po wielkich trudach zdołano uratować pięcioro, zaś jedno dziecko zostało uduszone.

POŚPIECH Z BRZEŚCIEM

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia w sprawie b. więźniów brzeskich będzie w najbliższym czasie napisany, gdyż śledztwo jest już na ukończeniu. Wobec niebywałego pośpiechu, z którym nadawany jest bieg procesom politycznym, należy się spodziewać wyznaczenia sprawy na kwiecień.

Arcybiskup Kowalski

SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA

Sąd apelacyjny wydał wczoraj wyrok skazujący arcybiskupa marjawickiego **Kowalskiego** z art. 513, 514 515 (za czyny niemoralne) na 3 lata więzienia zamieniającego dom poprawy. Kara ta na mocy amnestji ulega zmniejszeniu do 2-ch lat więzienia.

Poprzednio Sąd Okręgowy w Płocku skazał był arcybiskupa **Kowalskiego** na **4 lata więzienia,** która to kara na podstawie amnestji została zmniejszona do 2 lat i 8 miesięcy. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Obrońcy arcybiskupa **Kowalskiego** adw. adw. **Śmiarowski** i **Szumański** wnieśli o utrzymanie tego samego środka zapobiegawczego, czyli 1000 zł. kaucji.

Prokurator sprzeciwił się temu wnosząc o zmianę środka zapobiegawczego na areszt. Stanowisko swe prokurator motywował tem, iż jak wiadomo, arcybiskup starał się o paszport zagraniczny.

Adw. **Śmiarowski** zaznaczył, iż arcybiskup **Kowalski** zwracał się o pozwolenie na wyjazd do Ameryki do Sądu Apelacyjnego, który mu pozwolenie takie udzielił, a paszportu nie otrzymał jedynie dzięki temu, iż władze konsularne nie dały zezwolenia na wjazd do Ameryki.

Sąd postanowił dotychczasowy środek zapobiegawczy — kaucję, utrzymać w mocy.

Zaznaczyć należy, iż wyrok zapadł większością głosów, przyczem jeden z sędziów zgłosił votum separatum przeciwko wyrokowi skazującemu za uniewinnieniem.

Wyrok umotywowany zostanie ogłoszony w dniu 9-ym kwietnia.

I. K.

DOCHODZENIE przeciwko płk. Rayskiemu

Władze wojskowe wszczęły dochodzenie przeciwko szefowi departamentu lotnictwa płk. Rayskiemu. W związku z tem prokurator wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie płk. **Zieliński** przesłuchał mjr. **Kubalę** w charakterze świadka.

MJR. KUBALA APELUJE

Obrońca mjr. **Kubali** zapowiedział skargę apelacyjną od wyroku wojskowego sądu okręg., skazującego na rok więzienia i usunięcie z korpusu oficerskiego. Skarga będzie złożona przez adw. **Hofmokl-Ostrowskiego** po otrzymaniu motywowanego wyroku.

CO KONFISKUJE CENZURA LWOWSKA

Ostatni numer „Dziennika Ludowego" został skonfiskowany za przedrukowane z „Robotnika" sprawozdanie z sprawy sądowej.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU

ZAMACHY NA PŁACE PRACOWNIKÓW MONOPOLOWYCH.

Komisja przystąpiła do obrad nad budżetem Mennicy Państwowej, jako przedsiębiorstwa Min. Skarbu.

Sprawozdawca sen. *Karłowski* (B.B.) zauważa, że możnaby wycofać z obiegu 5-cio złotówki, wydane w r. 1924 o próbie 750 z zamianą ich na 5-złotówki o próbie 500; próba ta jest obecnie w większości monet srebrnych, które są teraz w obiegu.

Tow. *S. Gross* zapytuje, dlaczego Rząd nie wykorzystuje możności wydania bilonu w wysokości przewidzianej ustawą, a więc mógłby wybić w bilonie 70.000.000 zł.

Mówca wysuwa myśl odpowiedniej zmiany ustawy, aby można wypuścić bilon papierowy.

Sprawozdawca sen. *Karłowski* wypowiada się przeciw bilonowi papierowemu, oświadcza, że naogół zapotrzebowanie bilonu do wysokości 1-go złotego jest już zaspokojone.

W dyskusji zabrał głos radca *Zbijewski* i sen. *Szarski* (B.B.).

Dalej Komisja przystąpiła do obrad nad budżetem Monopoli państwowych, które referował sen. *Zaczek* (B.B.), wnosząc o przyjęcie budżetu ze zmianami uchwalonemi przez Sejm.

W dyskusji nad sprawą soli zabierali głos sen. sen.: *Skoczylas (BB.)*, tow. *Gross*, *Głąbiński* (Klub Nar.), *Karłowski* (BB.), *Horbaczewski* (Klub Ukr.), oraz dyrektor Departamentu *Kulski*.

Co do monopolu tytoniowego rozwinęła się obszerniejsza dyskusja.

Sen. *Lempke* (B.B.) zapytuje, czy zachodzi potrzeba utrzymania przez Monopol tytoniowy 6-ciu własnych sklepów sprzedaży, których utrzymywanie jest rzeczą kosztowną. Mówca wysuwa postulat ujednostajnienia jakości wyrobów tytoniowych. Mówca atakuje Monopole, które są jakby pewną osobną republiką uposażeniową dla swych pracowników, wobec czego prosi o wyjaśnienie w jaki sposób są regulowane ich płace, które, obawia się, że są zbyt wysokie.

Tow. *Gross* zapytuje, jakie zobowiązania ciążą na monopolu tytoniowym.

Sen. *Karłowski* zapytuje na jakiej podstawie prawnej nakłada się przy udzielaniu koncesji na hurtownika obowiązek przyjmowania wspólnika, którym bywa np. jakiś emeryt, czy wdowa.

Sen. *Głąbiński* (Kl. Nar.) również jak i bebek Lempke atakuje płace pracowników monopolowych.

Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli *Kulski*. Istnieje zupełnie wyraźna tendencja zlikwidowania sklepów tytoniowych, ewentualnie z pozostawieniem jednego o charakterze reprezentacyjnym.

Ministerjum Skarbu przygotowywa obecnie projekt ustawy, w którym dostosowanie uposażenia pracowników monopolowych do ogólnych norm, będzie w pewnym stopniu uwzględnione. Co do kwestji handlu tytoniem, to jest to sprawa zasadnicza, która będzie przedmiotem rozważań, a wynikająca z wydania ustawy o rewizji koncesyj i o nadaniu pewnym osobom tytułu do nich.

Tow. *Gross* chciałby otrzymać informację, czy pożyczka zapałczana już wpłynęła. Jeżeli dotąd nie wpłynęła, to trzeba zwrócić na to uwagę, jako na ujemną stronę tranzakcji, bo konsument już płaci podwyżkę. Kreuger już w niej bierze udział i korzysta, a pożyczka dopiero będzie.

Na tem dyskusja została zakończona i porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 16-ej.

ZMIANY W M. S. Z.

W dniach ostatnich przeniesiono — według pogłosek — w stan spoczynku, wzgl. w stan rozporządzalności kilkunastu wyższych urzędników Min. Spraw Zagranicznych.

Zarządzenia te przeprowadzono przeważnie z powodu, przekroczenia granicy wieku, a dotyczą one osób, które od dłuższego już czasu nie pełniły żadnych funkcji. M. in. w stan spoczynku wzgl. w stan rozporządzalności przeniesieni zostali tow. min. **Leon Wasilewski,** pp. Czesław Andrycz, Karol Bertoni, Zygmunt Kotarski, Jerzy Stanowski i inni.

PIŁSUDSKI NIE CHCE SŁYSZEĆ O POLSCE?

Pod powyższym tytułem, ale jako wiadomość pozytywną, **bez pytajnika,** donosi niedzielny „Vorwärts" we własnym telegramie z Warszawy z 21 b. m.:

„Piłsudskiemu dotychczas posyłano od czasu do czasu przez specjalnych kurjerów sprawozdania do Madery. Obecnie rozkazał, aby te **sprawozdania narazie wstrzymano i aby w interesie jego wypoczynku nie przedkładano mu spraw politycznych do rozstrzygnięcia".**

Dalej donosi „Vorwärts", że marszałek **zakazał wysłania przedstawicieli** rozmaitych związków na Maderę, celem złożenia mu życzeń imieninowych.

Ciężki stan gospodarczy Polski

według B. G. K.

Ostatnie **sprawozdanie** Banku Gosp. Krajowego **za** styczeń **w** bardzo niewesołem świetle przedstawia położenie gospodarcze Polski. Czytamy m. in. co następuje:

Trudności gospodarcze Polski **nie zelżały również w styczniu r. b.** W związku z dużem zapotrzebowaniem pieniężnem rolnictwa, sytuacja na rynku kredytowym **kształtowała się nadal niepomyślnie.** Działalność kredytowa banków prywatnych **zmniejszyła się** z powodu braku odpowiedniego materjału dyskontowego. Portfel wekslowy Banku Polskiego uległ również dość silnemu **zmniejszeniu.**

Spłata zobowiązań, zwłaszcza w rolnictwie oraz **w przemyśle** metalowym połączona była ze znacznemi trudnościami.

Położenie rolnictwa doznało dalszego **pogorszenia wskutek** ponownego spadku cen zbóż oraz trwającej zniżki artykułów hodowlanych, zwłaszcza nierogacizny. Na wzrost trudności wpłynął pozatem **spadek eksportu** towarowego w styczniu. Spadek w dziale rolniczym zaznaczył się w wywozie zbóż, nierogacizny i jaj, a w grupie przemysłu dotknął najsilniej hutnictwo i przemysł drzewny, w mniejszym zaś stopniu przemysł włókienniczy. Wywóz węgla kamiennego był natomiast **nieco większy,** niż w grudniu ub. r. Ogólny zbyt węgla **obniżył się jednak** wskutek spadku sprzedaży na rynku krajowym. Zbyt na rynku krajowym oraz eksport produktów naftowych wykazywał **pewne osłabienie.** Produkcja hut żelaznych zwiększyła się w porównaniu z grudniem roku ubiegłego, do czego przyczynił się znaczny **wzrost zamówień rządowych.** Wobec wykonania udzielonych w ub. r. zamówień rosyjskich **dostawy żelaza do Rosji znacznie się zmniejszyły, co spowodowało ogólne obniżenie wywozu wyrobów hutniczych.** Obniżył się również wywóz **cynku.**

Rozmiary wytwórczości przemysłu włókienniczego wskutek częściowego unieruchomienia na początku miesiąca s z e r e g u większych przedsiębiorstw **zmniejszyły się nieco** w porównaniu z r. ub. Wytwórczość przemysłu włókienniczego **uległa spadkowi** tak wskutek niedostatecznego zbytu w kraju, jak i ograniczenia możności eksportowych.

Stan zatrudnienia przemysłu metalowo maszynowego z powodu sezonowego zastoju oraz słabego napływu zamówień był **nadal niski.** Położenie przemysłu drzewnego **nie wykazało polepszenia,** wywóz zaś drzewa w związku z wygaśnięciem prowizorjum drzewnego z Niemcami, obniżył się znacznie w porównaniu z grudniem. Położenie przemysłu spożywczego wskutek ogólnego spadku konsumcji **było niepomyślne.**

Szczególnie **obniżył się zbyt cukru,** zarówno w kraju, jak i na eksport. W innych działach przemysłu przetwórczego, jak w papiernictwie, skórnictwie, w przemyśle chemicznym i mineralnym stan zatrudnienia pozostał bez większych zmian, przy utrzymujących się **trudnościach zbytu.** Sprzedaż nawozów sztucznych mimo rozpoczętego sezonu **nie przybrała większych rozmiarów.**

Rozmiary wymiany towarowej z zagranicą doznały **znacznego ograniczenia,** zarówno w eksporcie, jak i w imporcie. **Ogólny stan bezrobocia przekroczył znacznie zeszłoroczny poziom.**

KAPITALIŚCI ZAMYKAJĄ KOPALNIE GALMANU

(Kor. własna).

Kapitaliści górnośląscy zamykają kopalnie galmanu w **Bolesławiu** pod **Olkuszem.** Pracę wypowiedzieli robotnikom, termin wypowiedzenia już się skończył. Niewiadomo, z jakich powodów **kopalnia ma być zalana. 1000 rodzin pozostanie bez środków do życia i utrzymania. Taki sam los czeka sąsiednie kopalnie „Ulisses".**

W kopalniach tych są górnicy, którzy przepracowali po 20 i 30 lat. Ustawa o zabezpieczeniu na starość nie została uchwalona, co więc stanie się z tymi starcami, wypracowanymi w kopalniach — i jaka jest ich przyszłość.

W naszym ubogim powiecie kopalnie „Bolesław" i „Ulisses", jakkolwiek zarobki w nich były bardzo nędzne, dawały możność choć skromnego życia. Przed półtora rokiem Zarząd kopalni w **Bolesławiu** odebrał górnikom małe działki gruntu, które dzierżawili, pomimo, że broniła ich ustawa o drobnych dzierżawcach. Odbierano te działki w taki sposób, iż żądano od robotników wyboru: **albo praca w kopalni, albo zwrot działki gruntu.** Dyrekcja kopalni odbierała nieszczęsnym ludziom kawałki pola, tworząc z nich folwark. **Obecnie robotnicy nie mają działek i nie mają pracy.** Przejdą na tak zwane zasiłki, a co będzie, jak skończą się zasiłki? Trudno sobie wyobrazić rozpacz i nędzę w gminie bolesławskiej.

Rząd nie troszczy się o to, żeby ratować warsztaty pracy od ruiny!

SYTUACJA W HUTNICTWIE ŻELAZA W STYCZNIU

Miarą sytuacji gospodarczej na **Górnym Śląsku** mogą być wyniki produkcji w hutnictwie żelaza w styczniu.

Produkcja wysokich pieców wynosiła — według zestawień Związku Przemysłowców — 21.641 ton, podczas, gdy w grudniu 25.254 ton. Spadek więc wynosi około 14%. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w produkcji surówki, wynosiła bowiem w styczniu 3101 ton, chociaż w grudniu produkcję obliczono na 4460 ton. W liczbach względnych spadek wynosi blisko 31%. **Produkcja żelaza kowanego spadła w ciągu stycznia o 24%.**

Poprawa nastąpiła jedynie w stalowniach, gdzie wpłynęły na to zamówienia rządowe i sowieckie. Jeżeli chodzi o przyszłe miesiące, to przemysłowcy nie przewidują żadnej poprawy.

ŚWIĘTÓWKI W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

Wskutek szalonego zastoju na kolejach, wywołanego kryzysem, zamiera też praca **w warsztatach kolejowych na Śląsku: w Tarnowskich Górach, Ligocie i Piotrowicach.**

Zatrudnionym w zakładach tych robotnikom naznaczono moc świętówek, **dochodzących** do 4-ch w ciągu tygodnia.

Świętówkami dotknięci zostali zwłaszcza robotnicy warsztatowi w **Tarnowskich Górach.**

Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze

Z OBRAD KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

Na wczorajszem posiedzeniu pos. *Jeszke* (B.B.) referował traktat handlowy z Niemcami. Podkreśla, iż od chwili zawarcia tego traktatu do dnia dzisiejszego warunki uległy tak radykalnej zmianie, iż koncesje, które umowa ta daje na rzecz Polski, zostały przez perfidne wewnętrzne zarządzenia niemieckie zredukowane i w ręku naszem stopniały do minimum.

Do korzyści traktatu dla nas zaliczał nasz rząd możności eksportowe dla trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, produktów rolniczych, węgla oraz wolność tranzytu przez Niemcy dla eksportu polskiego. Syndykat eksporterów trzody i bydła uważa jednak, że przyznane Polsce kontyngenty nie będą wyzyskane, bo produkcja niemiecka nie tylko wystarcza na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, ale sama eksportuje.

Kontyngent węglowy mógłby przedstawiać korzyści, lecz wobec przewidywanego długotrwałego kryzysu w przemyśle trzeba się obawiać, że kontyngent nie będzie mógł być przez Polskę wyzyskany.

Niebezpieczne dla Polski są przywileje dla niemieckiego pośrednictwa handlowego.

Korzyści więc płynące dla nas z traktatu są problematyczne i nie rekompensują ogromnych ustępstw, jakie Polska zrobiła Niemcom. Zaliczyć do nich należy klauzulę największego uprzywilejowania, szczególnie co do ulg celnych konwencyjnych i ustępstwa w zakresie pośrednictwa handlowego. Po przedstawieniu innych jeszcze wad traktatu, p. Jeszke kończy:

Z tego co dotychczas powiedziałem możnaby przypuszczać, że wyprowadzę wniosek o odrzucenie ratyfikacji traktatu (Głosy: Niewątpliwie). Należy jednak wziąć pod uwagę, że motywy podjęcia rokowań o traktat ze strony Polski do dziś dnia nic nie straciły na swojej wartości. (P. Stroński: Dotąd Pan mówił aa, a teraz Pan zacznie bb. Wesołość). Otóż dotychczasowy stan beztraktatowy wyrządzał nam straty tak wielkie, że straty te są większe od ujemnych stron tego traktatu.

B. minister Juljusz *Twardowski,* który prowadził imieniem Polski rokowania, przedstawił całą pięcioletnią krucjatę, która doprowadziła do podpisania tego traktatu, będącego pierwszą próbą znormalizowania stosunków gospodarczych polsko - niemieckich.

P. Twardowski zwraca uwagę, że traktat ten, jako niezawierający żadnych wiązań celnych, i jako umowa krótkoterminowa, chyba najwięcej odpowiada obecnemu położeniu przesileniowemu i przejściowemu, gdyż daje nam największą swobodę i możność dostosowania się do każdorazowej sytuacji.

Wice-minister *Doleżal* oświadcza, że Polska szczerze pragnie pacyfikacji stosunków w Europie tak politycznych jak gospodarczych. W Europie mamy kryzys rolny, kryzys surowców i kryzys przemysłowy. Opinja gospodarcza zachodniej Europy jest taka, że bez kooperacji międzynarodowej gospodarki kryzys ten z trudem da się zlikwidować.

Posłowie *Zieliński, Piestrzyński i Stroński* (Kl. Nar.) zwalczają umowę.

Pos. *Wyrzykowski* (Kl. chłopski) uważa, że dobrze się stało, iż traktat przychodzi do ratyfikacji w 8 miesięcy po podpisaniu go. O ile wówczas, zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych stronnictwo mówcy było za ratyfikacją tej umowy, o tyle dziś, gdy okazało się, że z drugiej strony dobrej woli niema, o czem świadczy zwyżka ceł w Niemczech i dążenie do wyzyskania traktatu jedynie dla siebie z pozostawieniem Polsce tylko ujemnych jego stron — mówca jest przeciwny ratyfikacji.

Dalszy ciąg posiedzenia dziś o godz. 10-ej rano.

ŁÓDŹ WYŁĄCZONA Z AKCJI ZNIZKI CEN

We wtorek przybyła do Łodzi komisja ministerjalna, złożona z przedstawicieli ministerjów: Pracy i Opieki Społecznej, oraz Skarbu, celem zbadania stosunków w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Przyjazd tej komisji pozostaje w związku z konferencją, która odbyła się w poniedziałek między ministrem przemysłu i handlu p. Prystorem, a przedstawicielami przemysłu łódzkiego.

Na konferencji tej przemysłowcy udowodniali, że dalsza zniżka cen w przemyśle włókienniczym grozi temu przemysłowi katastrofą.

P. Prystor przyznał częściowo słuszność stanowiska przemysłowców, i przekonany ich argumentami uznał za możliwe odwołanie akcji zniżkowej w przemyśle włókienniczym.

Konferencja zakończona została wydaniem przez p. **Prystora** komunikatu następującego:

„Prowadzona przez rząd od połowy stycznia b. r. akcja w kierunku obniżenia cen artykułów przemysłowych i spożywczych w handlu dała dość znaczne rezultaty. Spadek cen w niektórych branżach został mianowicie na tyle zaawansowany, że osiągnął już wyczerpujący poziom możliwości. Poczem po wyliczeniu szeregu artykułów spożywczych i przemysłowych, w których wspomniana zniżka się przejawiła, ministerstwo, reasumując wyniki akcji, stwierdza, iż w trzech branżach, a mianowicie, w artykułach włókienniczych, w nawozach azotowych i produktach naftowych ceny spadły do takiego poziomu, iż nie należy spodziewać się w nadchodzącym okresie dalszego ich spadku, tak, że rząd w tych trzech branżach uważa akcję za ukończoną".

ZJAZD PREZYDJÓW ZWIĄZKÓW LOKATORSKICH

w sprawie akcji przeciwko podwyższeniu komornego

Na niedzielę dn. 1-go marca zwołany został do Warszawy zjazd prezydjów związków lokatorskich z różnych miast Polski.

Na zjeździe tym omawiana będzie akcja podjęta ostatnio **przeciwko projektom podwyższenia komornego.**

BEZTERMINOWE CIĘŻKIE WIĘZIENIE ZA ZAMORDOWANIE KOBIETY

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę **Stanisława Gurdały,** który w dniu 22 czerwca udusił w sposób bestjalski służącą **Cukiermanów Helenę Milewską. Gurdała** został schwytany w Alejach Ujazdowskich, gdzie poznała go przyjaciółka zamordowanej.

Oskarżony prowadził flirt ze swą ofiarą, przygotowując się do ograbienia mieszkania jej pracodawców. Po dokonaniu morderstwa (ofiarę udusił przy pomocy skręconego w linkę ręcznika), **Gurdała** zabrał z mieszkania **Cukiermanów** co się tylko dało zabrać i udał się na przechadzkę.

Sąd Okręgowy skazał **Gurdałę** na bezterminowe ciężkie więzienie w motywach, podkreślając, iż pobudkami zbrodni była chęć rabunku.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. **I. K.**

STRAJK W FIRMIE B. HERSE

W firmie „B. Herse" praca w oddziale krawców męskich została podjęta na podstawie osiągniętego porozumienia w inspektoracie pracy. Natomiast w oddziale krawców damskich strajk trwa, gdyż porozumienia dotąd nie osiągnięto

ZGON ARTYSTY

Wczoraj zmarł we Lwowie znany artysta dramatyczny Kazimierz Okornicki.

„DNI PAŹDZIERNIKOWE" PRZED SĄDEM W STRYJU

Po pamiętnych dniach październikowych w r. 1929, gdy w Sejmie i w Szpitalu Ujazdowskim zebrały się dwie grupy oficerów, kursowały między robotnikami Okręgu podkarpackiego ulotki, wydane w formie biuletynów, zawierające opis ówczesnych zajść w Sejmie pod tytułem „Odparty zamach na Sejm".

Dnia 16 lutego b. r. stanęło przed Sądem powiatowym w Stryju 6 osób, oskarżonych o rozszerzanie powyższych biuletynów, przez co mieli popełnić występek „rozszerzania świadomie fałszywych wieści, mogących wzbudzić niepokój publiczny (par. 308 k. k.)".

Obrona oskarżonych zaofiarowała już na samym wstępie rozprawy, która ciągnęła się przez blisko półtora roku, dowód ze świadków: prof. **Stefana Dąbrowskiego, posła tow. Pająka, b. marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego,** aktów nadzwyczajnej Komisji Sejmowej dla zbadania zajść październikowych, oraz ówczesnych dzienników politycznych na okoliczność, iż zajścia opisane w inkryminowanym biuletynie zdarzyły się rzeczywiście i że opis tych zajść jest zgodny z prawdą, oraz że oskarżeni w każdym razie mieli dostateczne podstawy uważać opis tych zajść za prawdziwy, że zatem działali co najmniej w dobrej wierze".

Sąd pominął dowody ofiarowane przez obronę i ogłosił wyrok, zasądzający pierwszego oskarżonego tow. Stanisława Handlera na miesiąc aresztu ścisłego, zaś wszystkich innych uwolnił od winy i kary.

Rzecznik prokuratury zgłosił odwołanie od wyroku uwalniającego, zaś obrona zgłosiła odwołanie od wyroku, zasądzającego tow. **Stanisława Handlera.**

Epilog sprawy rozegra się przed Sądem Okręgowym w Stryju, jako odwoławczym.

Z ŁÓDZKIEGO SYNDYKATU DZIENNIKARZY

W Łodzi odbyło się tu doroczne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz Syndykatu. Do zarządu zostali wybrani Gunkowski, Rachalewski, Kołtoński, Rawicz, Kargel, Haller. Do komisji rewizyjnej Pasierman, Halberstadt i Margraf. Walne zebranie, w uznaniu zasług położonych dla Syndykatu, mianowało red. Ołtaszewskiego, Kompnera i Fuksa członkami honorowymi Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi.

JAK ODBYWAJĄ SIĘ ZEBRANIA ZWIĄZKOWE

W ostatnim czasie stało się prawie zasadą, że władze administracyjne zakazują odbycia zgromadzeń związkowych, tamując w ten sposób działalność legalnie istniejących organizacyj. Jeżeli już jakiś starosta nie może znaleźć powodów dla zakazania zgromadzenia to wówczas policja stosuje takie szykany, by członków od wszelkich zgromadzeń odstraszyć.

Dnia 11 lutego r. b. po długich staraniach, **Oddział Związku Rob. Przem. skórzanego** uzyskał wreszcie od Starostwa w Radomiu zezwolenie na odbycie zgromadzenia. Niestety, dla policji to nie wystarczyło. **Miejscowa policja wszystkich zebranych sprowadziła na posterunek i tam każdego osobno badała, każąc im przedstawiać dowody osobiste i legitymacje związkowe.**

A gdy się mówi o szykanach w tej mierze ze strony władz, p. Minister Składkowski twierdzi, że istnieje u nas zupełna swoboda zgromadzeń i koalicji.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
LESZNO 36
Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 171

Dr. med. Marceli Dobrzyński
FOKSAL 15.
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa.
Przyjmuje od 9—2 i 5—8. 130

Dr. J. AMSTERDAMSKI
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, płciowych. Analizy krwi. Roentgen.
CHMIELNA 34 185
Przyjmuje 9—1' 3—9. Niedziela 9—6 w.

Mowy obrońców w procesie częstochowskim

MOWA ADW. J. DĄBROWSKIEGO

W środę o godz. 6.05 rozpoczął swoje przemówienie obrońca mecenas J. Dąbrowski.

Panowie sędziowie! Przewód sądowy nie ustalił żadnych osobistych uraz oskarżonych w stosunku do ofiar tragedji, oskarżenie opiera się jedynie na tem, że Kaczyk i Czepliński są członkami P. P. S. Urządzanie publicznych wieców na sali sądowej nie powinno się zdarzyć. Gdybym chciał iść taką drogą, mógłbym z taką samą lotnością posiłkować się argumentami, które tu były przytaczane. Chęć rozdęcia tej sprawy przez władze policyjne tłumaczę usiłowaniem dołożenia specjalnych starań urzędów policyjnych. Nie patrzą oni na to, że sąd mógłby skazać ludzi niewinnych.

Partja, która dała tyle niesłychanych ofiar, której bojownicy padali od kul, ginęli na szubienicach, — Partję tę starano się tu przedstawić, jako zdolną tylko do walki o posady. Starano się dowieść, że jest to żerująca gromada, że tę gromadę należy odstawić od posad. Słyszeliśmy tu o usuwaniu z posad członków PPS., — wiemy, że na ich miejsce przyjęto swoich zwolenników.

P. P. S. uciekała się do teroru tylko w walce z samowładztwem carskiem, i okupantami czasu wojny.

Skąd dziś to podejrzenie? Skąd podejrzenie, że częstochowska organizacja PPS. sprzeniewierzyła się taktyce całej partji? Czyż z tego powodu, że usuwano ludzi partji z posad, że zdemolowano lokal, że spalono i zniszczono stare, bojowe sztandary? Czyn Kostrzewskiego tylko zaszkodził akcji wyborczej. Dzięki temu czynowi teroryzowano ludzi i zmuszano do ogłaszania o wystąpieniu z partji. Najzaciętszy wróg nie mógłby wymyślić nic lepszego, np. podsunąć Kostrzewskiemu myśl spełnienia podobnego czynu. Tam gdzie PPS. walczyła z zaborcą, tam wszędzie zyskiwała. Mówiono tu, że partja w ostatnich czasach przeszła do najostrzejszej opozycji — o fakcie zdemolowania lokalu starano się przemilczeć.

Nie PPS. usuwała się od pracy w Sejmie, a więc stała na gruncie ściśle parlamentarnym, tworzyła porozumienia, t. zw. Centrolew. Historje o Pużaku są wiadomościami konfidencjonalnemi. Dziś z takiemi plotkami przychodzi się do sądu i na taki materjał chcą się tu powoływać. Przypuśćmy jednak, że było to prawdą, że partja będzie musiała zejść do podziemi, z tego robi się historje o piątkach i organizacjach bojowych. Gdyby tu, w Częstochowie powstał zamiar zamachu na Furmańczyka, — bezwątpienia obmyślanoby taki plan, któryby gwarantował i spełnienie i ucieczkę wykonawców.

Dalej adw. Dąbrowski mówi o warunkach, w jakich tragedja się rozegrała.

We Włoszech ukrywano zabójstwo Matteotiego, a tu jakby umyślnie chciano tak zrobić, żeby wszyscy wiedzieli, że PPS.-owiec Kostrzewski zabił Furmańczyka.

Tu kilka słów mec. Dąbrowski poświęca Kostrzewskiemu. Przypuszczając nawet możliwość ucieczki, czyż Kostrzewski mógłby się ukryć? Wszak wszyscy go znali i nawet w razie ucieczki zagranicę byłby on wydany jako przestępca kryminalny. O tem, że wiedział on, iż oddaje życie swoje, świadczy to, że w domu pozostawił pieniądze na odnowienie lokalu partji i. że właśnie zdemolowanie lokalu było przyczyną tragedji. Gdyby działał z kimś w porozumieniu, czyżby nie pozostawił tych pieniędzy komuś zaufanemu? A gdyby zamierzał uciec, czyż pieniędzy tych nie zabrałby ze sobą na dokonanie ucieczki? Czyż za czyn chorego, nerwowego i pod pewnym względem nienormalnego, można obciążać całą organizację, złożoną z ludzi zdrowych? Omawiając ilość strzałów, które padły, mówca podkreśla, że bezwątpienia ustalonem zostało, iż strzelali Rudzki i Śniady. Badania ekspertów na podstawie naukowych doświadczeń, że na kuli pozostaje właściwość gwintów — tak jak daktyloskopja — są dowodami niezbitemi. I chociażby sto razy Rudzki zaklinał się i dawał podoficerskie słowo, wierzyć mu nie będziemy. Rudzki strzelał i ranił Zawadzkiego, z której to rany Zawadzki później zmarł. I dlatego nie może on się przyznać do strzelania.

Po krótkiej przerwie mec. Dąbrowski uwypukla, iż nie zostało ustalone jakiekolwiek i czyjekolwiek współuczestnictwo z Kostrzewskim.

Pan prokurator nad momentem tym przechodzi z dużą pomysłowością, która budzi uznanię dla jego talentu.

Omawiając zeznania Bielobradkowej i Siwka, mówca stwierdza, że zupełnie niesłusznie przypuszcza, że obrona starać się będzie obalić te zeznania.

Bynajmniej! zeznania te dowodzą. że były jakieś wpływy, które sprzeczność tych zeznań starały się uzgodnić. Anonim Bielobradkowej miał udowodnić, że poza dwoma aresztowanymi są jeszcze jacyś dwaj bojówkarze. A może miał on tylko zaszachować Bielobradkową, aby nie cofnęła swoich wypracowanych zeznań.

Omawiając zeznania Siwka, mec. Dąbrowski oświadcza, że, jak grzyb, który ma być dobrze zamarynowany, musi być namoczony w occie, tak Siwek, aby dojść do zupełnej wiarogodności u władz śledczych, musiał przejść przez kradzież i oszustwo.

Dalej obrońca omawia nieporozumienia z paltem Kaczyka i stwierdza, że tu właśnie zaczynają dziać się cuda, w których bierze udział Banaszkiewicz i stryj jego, funkcjonarjusz policji. Są to wierutne bajki. Przebieranie się we własne palta jest śmieszne, a przecież mają to być sprytni spiskowcy, instruktorzy bojowi, organizujący zamach.

Dalej mówca obala historję z doręczeniem rewolweru Kostrzewskiemu przez Czeplińskiego.

Oskarżenie opiera się na tem że jeżeli kiedykolwiek widziano rewolwer u Czeplińskiego, to to musi być rewolwer Kostrzewskiego.

Kończąc swe przemówienie, mec. Dąbrowski mówi o chęci oskarżenia całej partji.

W sądzie dla tego miejsca być nie może. Niech przeciwnicy walczą jaką chcą bronią, **tu, na sali sądowej, takie sposoby myślenia nie mogą być stosowane...**

Z całem przeświadczeniem, że Sąd wszystko to, co przytoczyłem, weźmie pod uwagę, proszę o zupełne uniewinnienie.

MOWA ADW. MAURO-ŁAMZAKIEGO

Obrońca obala zeznania komisarzy Zdankiewicza i Kozłowskiego i, mówiąc o ich wykładzie na temat historji działalności partji, **nazywa ten wykład kiepskim wykładem.** Nie wchodząc w to, **czy Siwek jest plutonowym,** czy też — **jak podaje** — sierżantem, obrońca stwierdza, że człowiek, dla którego pięć minut równoznacznem jest z pół godziną, nie wart być nawet kapralem.

Obrońca słyszał, że żandarmerja wojskowa zainteresowała się prawem przyznawania się Siwka, do krzyża Virtuti Militari. Oskarżenie nazywa obrońca domkiem z kart, który runął

Omawiając alibi oskarżonych, ustala, że Siwek w swojem własnem alibi przepuszcza całą godzinę. Zestawia szereg nieścisłości w zeznaniach Siwka i posterunkowego Wójcika, z którym Siwek miał rozmawiać. Podziwia traf wyjątkowego niezanotowania w książce służbowej czasu swoich czynności urzędowych przez posterunkowego Wójcika. Na zeznaniach zaś Siwka, człowieka, który ma reputację oszusta i złodzieja nie można opierać wyroku skazującego. Kończąc, prosi Sąd o wykreślenie z pamięci drugiej części wniosku prokuratora, mówiącej o korze.

MOWA ADW. HONIGWILLA

Wysoki Sądzie! Szanowni Panowie Sędziowie! Mowę swoją tytułuję: „Powództwo cywilne, czy obrachunek polityczny". Słuchając dwóch przemówień powództw, wyniosłem wrażenie, że są to wielkie mowy oskarżające partję polityczną. Całość powództwo sprowadza do pozbawienia PPS posad, skąd powstać miała nienawiść i opozycja. Nic fałszywszego! Nie opozycja była stworzona przez rugi, ale rugi nastąpiły za opozycję. Zaczęło się to wtedy, kiedy zaczęto mówić o procesie Czechowicza i o pewnych brakach w skarbie.

PPS przez cały czas przeszło trzydziestoletniego istnienia nigdy sztandarów swoich nie zbrukała. I stawianie sprawy w ten sposób — jest to obniżanie powagi sądowej. Pan prokurator wysunął jako moment w sprawie niniejszej założenie, że zamach na Furmańczyka i inne, znajdujące się tam przypadkowo osoby, wypływał z pobudek politycznych. A dalej, że jeśli to wynikało z tych pobudek, to musiało być zorganizowane przez partję.

Jest to dowodzenie nieudowodnione i wisi w powietrzu. Przypominam, że zamach na tle politycznem nie zawsze wypływa z całej organizacji.

Przykłady: zamach dokonany przez Adlera na Stürkgha, zbrodnia Niewiadomskiego. W obu wypadkach żadnych wspólników nie ujawniono. I tu teza o wspólnikach nie jest słuszną. Pan prokurator stara się ocenić chwilę, w której rozegrała się tragedja w Kasie Chorych na chłodno. Sądzi, że tak właśnie na zimno rozumował Kostrzewski — i tu tkwi błąd w wywodach p. prokuratora. Chciałbym, aby pp. sędziowie wczuli się w jego uczucia. Czyn Kostrzewskiego był odruchem za ciężką krzywdą, zadaną partji. Kostrzewski nie posiadał żadnych przyjaciół, żadnej namiętności — jedyną jego namiętnością było głębokie przywiązanie do partji. Kiedy nastąpiło zniszczenie lokalu, gdy umiłowane sztandary zostały spalone, uniósł się gniewem, nie opanował się. Ten człowiek szukał zemsty To był akt zemsty. Szaleństwo — niewątpliwie, ale z punktu jego widzenia było konieczne. Furmańczyk mieszkał w domu, gdzie mieści się P. P. S. Tam Kostrzewski mógł to zrobić wielokrotnie. Jemu jednak chodziło o zademonstrowanie, że tak postępować nie wolno. Zademonstrował — wybrał lokal Kasy Chorych, zabił Furmańczyka jako symbol ludzi, którzy postępują ohydnie.

Jeżeli pp. sędziowie wczują się w to to przyznają, że czyn jego takie podłoże miał. Powstała hipoteza wspólnictwa. A kiedy powstała, zaaresztowano, kogo się dało, a każdego, ktoby się zgłosił z chęcią świadczenia przeciwko P. P. S., przyjmowano z otwartemi rękoma. I wtedy zgłosił się Siwek. To mało, że ciąży na nim oskarżenie karne — jest to typ pokątnego doradcy który ocierał się o wymiar sprawiedliwości. To mało, że zabrał rewolwer, który mu się podobał, ale to pokątniarstwo jest głównie istotne. Siwek od 9 października był bez posady, a tu zdarzyła się wielka zbrodnia. Pomyślał, że mógłby się przy tem zahaczyć i znaleźć zajęcie.

Ale... trzeba się zahaczyć. Ten człowiek z duszą pokątnego doradcy mógł bardzo łatwo zyskać zaufanie policji. Nie może mu jednak dawać wiary p. prokurator. Jeżeli to, co Siwek i Bielobradkowa mówią, jest prawdą, to oskarżeni są chyba transformistami. Mam to głębokie przeświadczenie, że Siwek mówi nieprawdę.

Dalej mec. Honigwill przechodzi do ustalania godzin i minut, do których powódca Dreszer tak słabą przywiązuje wagę.

Ale kol. Dreszer jest powódcą cywilnym. Gdyby był obrońcą, broniłby każdej minuty. I kol. Dreszer to potrafi. Godziny i minuty, w których widziano oskarżonych, ustalają ludzie różnych wyznań politycznych i religijnych. Ustala tę godzinę woźny Szymański, który patrzał na zegarek. Nie wiem jednak, czy mogę się na to powołać, gdyż zegarek jego nie został sprawdzony przez powództwo cywilne.

Mec. Honigwill, ustalając szczegółowo momenty alibi oskarżonych, oraz zestawiając je z zeznaniami Siwka, na podstawie czysto arytmetycznego wyliczenia, udowadnia, że nie Siwek za Czeplińskim, ale chyba Czepliński za Siwkiem kroczyć musiał.

Jak to się stało, że nie Czepliński dogonił Siwka, lecz Siwek Czeplińskiego? To jest nierozstrzygnięte. To mówią te minuty, tak nieprzyjemne dla powództwa cywilnego. W stosunku do czasu kol. Dreszer mówi, że oskarżeni pojechali taksówką. Ale tu kol. robi poważny zarzut policji: Jak było robione to poważne śledztwo, gdzie aresztowano na prawo i lewo. To jest dobre, kiedy się pisze powieść kryminalną, ale nie wtedy, gdy się ma z żywymi ludźmi do czynienia — ludźmi, którym grozi ciężkie więzienie, lub co gorszego!

Dalej mec. Honigwill mówi o historji przebierania się, przelotach z Magistratu do mieszkania, z mieszkania do Kasy Chorych i z Kasy Chorych do mieszkania i z mieszkania do Magistratu, a wszystko w tym celu, aby się przebrać we własne ubranie.

Jak można sobie wyobrazić, że ten Kaczyk, taki ostrożny, który tyle razy się przebierał, idzie w biały dzień, przez najruchliwsze punkty wraz z Kostrzewskim i Czeplińskim, aby zabijać? Dlaczego nie idzie oddzielnie? To wszystko nie wytrzymuje krytyki. Tu nie pomoże mędrkowanie i mówienie, że alibi można zrobić. To stwierdzone alibi Czeplińskiego i Kaczyka nie zostało niczem obalone. A niejednakowe zeznania świadków, dotyczące alibi, podnosi jego prawdę. Świadkowie nie wiedzieli, że Kaczyk będzie bohaterem dzisiejszego procesu, bo gdyby wiedzieli, zapamiętaliby wszysto lepiej. Wobec tego, co wykazałem, w tych warunkach o jakimkolwiek wyroku skazującym w stosunku do Kaczyka i Czeplińskiego nie może być mowy.

Wnoszę zupełne uniewinnienie.

Na pytania przewodniczącego sądu, oskarżeni w ostatniem swojem słowie proszą o uniewinnienie.

DZIŚ W RADJO
Godz. 21.30
„DJABEŁ I KARCZMARKA"
St. Krzywoszewskiego

PRZEGLĄD PRASY

„Dobre serce księcia pana".

Pod tym tytułem „Naprzód" takie oto słuszne uwagi wypowiada o krokodylich łzach, uronionych przez pos. Radziwiłła w komisji sejmowej:

„Krzyki historyczne o Brześć", jak prasa sanacyjna nazwała protest społeczeństwa, nie przeszły jednak bez śladu: wzruszały nawet ks. Janusza Radziwiłła. Swoją drogą, wzruszenie objawiło się dość późno i przy niezupełnie stosownej okazji. Bo gdy trzeba było w Sejmie głosować nad wnioskiem o śledztwo i sąd, gdy we właściwych komisjach mówiono o wniosku i interpelacji, wówczas p. Radziwiłł wcale nie był wzruszony i bez żenady głosował przeciw nim.

...Ale żal żalem, ubolewanie ubolewaniem — pacyfikacja i Brześć były — tak z sensu słów p. Radziwiłła wynika — potrzebne, może i konieczne, gdyż obecnie w Polsce rozgrywa się proces dziejowy.

...Jaki jednak proces dziejowy przechochodzi teraz Polska, jakie przeobrażenia ona przebywa? Każde dziecko, nietylko wybitny polityk sanacyjny, wie, że tak zw. proces dziejowy rozpoczęty 12 maja 1926 r. na trzecim moście skończył się wyborem Józefa Piłsudskiego Prezydentem Rzplitej; proces ten został zlikwidowany w paru dniach ,natomiast od kilku lat odbywa się płacenie przez społeczeństwo kosztów tego procesu.

...Powiedzmy: różne są o interesie państwa pojęcia, ale niema i nie może być różnicy w ocenie nadużyć. Te właśnie rzeczy są podstawą i Brześcia i pacyfikacji i całego istnienia sanacji, dlatego szczeremi czy „politycznemi" wyrazami ubolewania przejść nad niemi nie można. Tu nie o gest chodzi, ale o stanięcie w szeregu tych, którzy te rzeczy potępiają i dążą do ich uniemożliwienia".

Filary oskarżenia w procesach politycznych.

„Kurjer Polski", sprzyjający Rządowi organ Lewjatana, pisze w związku z procesem częstochowskim:

„Gdy mowa o świadkach oskarżenia, to we wszystkich dotychczasowych procesach politycznych przedstawiają się oni nietylko mizernie pod względem moralnym, ale i niesłychanie ubogo — pod względem intelektualnym. Większość z pośród nich i w Warszawie i w Częstochowie, nie orjentuje się w najbardziej kardynalnych zasadach już nietylko nauk politycznych, ale nawet najprostszej terminologji politycznej. Nic dziwnego, że obrona daje sobie łatwo radę z tego rodzaju „filarami" oskarżenia".

W końcu autor artykułu wytyka członkom PPS., że noszą przy sobie broń, z której umieją celnie strzelać. Okropne rzeczy! Czy poza PPS nikt w Polsce nie posiada broni? Czy legalne posiadanie broni jest przestępstwem?

Głos rozpaczy rozbijacza klasy robotniczej.

P. Moraczewski ogłosił w „Przedświcie" artykuł, który w ponurych barwach przedstawia przyszłość gospodarstwa polskiego i klasy robotniczej w Polsce. P. Moraczewski twierdzi, że „piatiletka" sowiecka w wyniku swym może zabić rolnictwo i przemysł polski. „Polska nie wytrzyma konkurencji z nowym przemysłem rosyjskim". A klasa robotnicza?

„Klasa robotnicza Polski stoi w obliczu — nie powiem katastrofy — ale groźnego długotrwałego kryzysu, dla którego przetrzymania potrzebuje wytężenia wszelkich sił, całej swej woli, stoi w przededniu szalonej walki, którą i przemysł i rolnictwo będzie musiało stoczyć o swój byt, stoi w przededniu ciężkiej walki przeciw łatwemu do przewidzenia usiłowaniu zwalenia przez producentów ciężaru walki na jej barki".

P. Moraczewski następnie „ubolewa" nad rozbiciem klasy robotniczej, w którem bierze tak czynny udział i „zaprasza" robotników do „swoich", t. j. rządowych związków zawodowych. Jak ta „ciężka walka" w łonie BB. ma wyglądać, p. Moraczewski narazie nie wyjaśnia.

B.

FRANCJA PRZYŁĄCZA SIĘ DO UKŁADU MORSKIEGO

Paryż, 24.II. (ATE.) O godz. 6 wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat urzędowy o wynikach rokowań francusko - angielskich w sprawie rozbrojeni. morskiego.

Komunikat stwierdza, że rokowania doprowadziły do wyników konkretnych, (t. zn. Francja ma się przyłączyć do układu morskiego) wobec czego zarówno Rząd angielski, jak i francuski, uważają za korzystne nawiązanie bezpośredniego kontaktu z rządem włoskim. Delegacja angielska z ministrami Hendersonem i Alexandrem na czele udaje się do Rzymu.

W końcu komunikat podkreśla, iż rządy St. Zjednoczonych i Japonji zostały poinformowane o treści rokowań paryskich, które toczyły się w atmosferze całkowitego zaufania i przyjaźni. Jednocześnie delegacja angielska wydała urzędowy komunikat, który stwierdza, iż rokowania angielsko - francuskie nie napotkały na trudności, lecz że przed podpisaniem układu obydwie strony uważają za wskazane pozyskać zgodę Rządu włoskiego.

KRWAWE STARCIA MIĘDZY HITLEROWCAMI I KOMUNISTAMI

Berlin, 24.II. (ATE.) Podczas wczorajszych starć pomiędzy hitlerowcami i komunistami w Zittau jeden z demonstrantów został zabity i czterech urzędników policyjnych rannych. Pozatem 25 demonstrantów odniosło cięższe i lżejsze rany. W Marburgu podczas zwołanego przez hitlerowców wiecu doszło również do krwawych starć z przeciwnikami. 14 uczestników wiecu zostało ciężko rannych.

Berlin, 24.II. (ATE.) Z powodu ciężkich starć z policją podczas wczorajszych demonstracji hitlerowców i komunistów w Zittau wydany dziś został zakaz urządzania manifestacyj pod gołem niebem.

ROKOWANIA
W SPRAWIE PŁAC W KOPALNIACH SOLI POTASOWEJ

Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie rokowania w sprawie płac w kopalniach soli potasowej. Przemysłowcy postawili żądania 5 proc. obniżki płac, na co robotnicy nie zgodzili się.

Rząd, który posiada w kopalniach soli potasowej 60 proc. udziałów, ma i tutaj możność okazania jak traktuje własne zapewnienia, iż jest przeciwny obniżkom płac.

ROBOTNICY SEZONOWI POZBAWIENI ZASIŁKÓW
MOGĄ KORZYSTAĆ TYLKO Z NIEDOSTATECZNEJ „SPECJALNEJ POMOCY"

P. A. T donosi:

P. minister Pracy w związku z uchwałą Sejmu w dn.u 13 stycznia b. r. zwrócił się do wszystkich wojewodów, aby przy udzielaniu t. zw. „specjalnej pomocy" bezrobotnym uwzględniali w jaknajszerszej mierze robotników sezonowych, którzy z powodu nieuchylenia sezonu martwego, nie mogą korzystać z pomocy świadczeń ustawowych.

„Wybory" do Rady Miejskiej we Włodzimierzu Wołyńskim

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej we Włodzimierzu Wołyńskim przedstawiają się następująco:

Lista Nr. 1 Zjednoczony Obywatelski Komitet Gospodarczy (Blok narodowości słowiańskich — lista prorządowa) — 16 mandatów.

Lista Nr. 3 — Organizacja sjonistyczna — 2 mandaty.

Lista Nr. 5 — żydowska sjonistyczna partja robotnicza Poalej Sjon — 1 mandat.

Lista Nr. 8 — bezpartyjna - gospodarcza (żydowska) — 1 mandat.

Lista Nr. 10 — sekcja żydowska stowarzyszenia właścicieli nieruchomości — 1 mandat.

Lista Nr. 11 — związek drobnych kupców i handlarzy — 1 mandat.

Lista Nr. 15 — związek rzemieślników żydów 2 mandaty.

KONFISKATY

KONFISKATA „GAZETY WARSZAWSKIEJ".

Wtorkowa „Gazeta Warszawska" została skonfiskowana za część artykułu p. t. „Oficerowie niemieccy — ich wiek i warunki awansowania".

KONFISKATA „ŻÓŁTEJ MUCHY".

Ostatni numer **„Żółtej Muchy"** z datą 1 marca został skonfiskowany za trzy kawałki, między innemi za **cytaty z romantyków polskich!!**

Zawiadomienie o konfiskacie doręczono Redakcji dopiero po upływie 18 godzin od chwili zajęcia nakładu.

STAN POGODY

MGLISTO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Chmurno i mglisto, gdzieniegdzie drobny opad śnieżny, w ciągu dnia przejaśnienia. Lekki, na wschodzie umiarkowany, mróz. Słabe wiatry wschodnie.

Robotnicy! za kilka dni kończą się widowiska „Ulicy" w Teatrze Ateneum!!

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

PLAŻA NAD CIEPŁEM JEZIOREM.

W **Klosters** w Graubünden, czyli t. zw. „krainie stu dolin" urządzono plażę oraz kąpiele na wysokości 1200 m., przyczem z kąpieli korzystać można w ciągu całego roku, jezioro bowiem zasilane jest przez ciepłe źródła. tak, że temperatura wody wynosi stale 18 do 20 stopni ciepła. Temperatury tej nie mogą nawet obniżyć potoki lodowatej wody spływające z licznych lodowców. Jest to jedyna miejscowość, gdzie natychmiast po wycieczce narciarskiej można zażyć kąpieli w jeziorze o temperaturze, jaką posiada woda normalnie podczas upalnego lata.

KOBIETY GINĄ.

Z Sekwany wyłowiono znów poćwiartowane zwłoki kobiety. W związku z tem ogłasza prefektura policji paryskiej, że w ciągu ostatniego roku zniknęło w Paryżu i okolicy kilkaset kobiet, po których wszelki ślad zaginął.

5 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

Liczba bezrobotnych w dalszym ciągu wzrasta w sposób niepokojący. W dniu 15 lutego r, b. zarejestrowano w urzędach prac na terytorjum całej Rzeszy

4.991.000 bezrobotnych.

Oznacza to wzrost w porównaniu ze stanem w dniu 1 lutego r. b. 106.000.

ZATOPIONY STATEK PRZEMYTNICZY.

Według doniesień z **Nowego Yorku** w pobliżu Rhode Island statek patrolujący policji prohibicyjnej zatopił dwa statki przemytników alkoholu.

Statki przemytnicze otworzyły silny ogień z karabinów maszynowych na zbliżający się kuter policyjny, usiłując jednocześnie ratować się ucieczką.

Zamiar ten nie udał się, gdyż kuter policyjny kilkoma strzałami armatniemi zatopił obydwa statki przemytnicze.

Załoga obydwóch zatopionych statków została uratowana i aresztowana.

Z GŁODU.

Wczoraj po południu grupa, złożona z 20 młodych bezrobotnych napadła w północnej części Berlina na sklep żywnościowy. Zanim zaalarmowana policja zdołała interwenjować, bezrobotni rozbiegli się.

UBEZPIECZENIE ROLNIKÓW NA WYPADEK GRADOBICIA.

Jak donoszą z Belgradu opublikowano dziś dekret o przymusie ubezpieczenia się rolników na wypadek gradobicia. Przeprowadzenie tego zarządzenia powierzone poszczególnym banatom przewiduje ustalenie wysokości polisy ubezpieczeniowej w zależności od każdorazowego stanu żniw, przyczem opłaty zostaną uiszczane przez rolników po żniwach.

WYBORY
NA UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM

Na walnem zebraniu członków Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie dokonano wyboru władz, w wyniku którego prezesem obrany został 583 głosami p. Henryk Dembiński wysunięty przez listę „Kół Naukowych".

Kontrkandydat p. Dembińskiego, wysunięty przez Młodzież Wszechpolską, uzyskał 404 głosy.

ECHA WRZEŚNIOWYCH REWIZJI W KRAKOWIE

Czytamy w „Naprzodzie":

Dnia 19 września 1930 r., po aresztowaniu posłów **urządzono wśród działaczów socjalistycznych w Krakowie rewizje nocne w poszukiwaniu broni.**

Wynik tej rewizji był taki, że u niektórych towarzyszów naszych znaleziono szablę lub rewolwer — na spodziewane magazyny broni nie natrafiono.

Jednak tych wszystkich, u których znaleziono choćby jeden przedmiot, który można nazwać ze stanowiska ustawy. „bronią", oskarżono o nieprawne posiadanie i noszenie broni.

Na skutek tych oskarżeń, odbyło się onegdaj przed sądem karnym w Krakowie **pięć rozpraw karnych przeciw tow. tow.:**

1) **Wiesławowi Wohnoutowi,** sekretarzowi OKR. PPS. Kraków-miasto, o posiadanie karabinu pamiątkowego z r. 1848, takiegoż rewolweru starego systemu, szabli kawaleryjskiej i szpady urzędniczej; 2) **Stefanowi Czernikowi,** 3) **Karolowi Kogutowi,** 4) **Józefowi Wünschowi,** 5) **Mieczysławowi Ośkowi.**

Oskarżony tow. **Wohnout** stwierdził, że znalezione u niego przedmioty są pamiątką po ojcu, dyrektorze Izby skarbowej. Inni oskarżeni stwierdzili, że rewolwery nie są ich własnością, zaś **Wünsch** i **Osiek** udowodnili świadkami, że znalezione u nich przedmioty stanowią rekwizyta teatru robotniczego.

Sąd, po przeprowadzeniu dowodów **w sprawie tow. Czernika,** uwolnił go od winy i kary. Odnośnie do innych oskarżonych **dopuścił zaofiarowane przez obronę dowody** i rozprawę odroczył. Wszystkich oskarżonych bronił adwokat dr. **Rosenzweig.**

LEGENDA O GRANATACH P. P. S.

W związku z rewizjami u naszych towarzyszów, ogłoszono w owym czasie urzędowy komunikat, że u **Józefa Filipczyka,** znaleziono granaty.

P. Filipczyk nigdy do PPS. nie należał.

Zrobiono na niego anonimowe doniesienie, że ma granaty, a ponieważ w tym samym dniu odbywały się rewizje wśród członków PPS., dla okraszenia zdolności ajentów krakowskiej defensywy — przyczepiono sprawę Filipczyka celowo do sprawy działaczów socjalistycznych.

Onegdaj odbyła się również rozprawa przeciw **Filipczykowi,** o posiadanie dwóch granatów ręcznych, a więc — materjałów wybuchowych. Oskarżony Filipczyk twierdził, że w roku 1926 nagle rozpuszczono jego rocznik i nie mogąc oddać dwóch granatów, zabrał je do domu i zakopał, o czem później zapomniał i dlatego nie oddał ich władzy policyjnej. **Do żadnej partji nigdy nie należał i nie ma nic wspólnego ze strażą porządkową PPS., ani też o niej nie słyszał.**

Świadkowie potwierdzili tłumaczenie się oskarżonego, a sąd zasądził Filipczyka za posiadanie materjałów wybuchowych na siedm dni aresztu i karę tę umorzył, gdyż siedział w śledztwie przez dziesięć dni. Bronił adwokat dr. **Reiner.**

W ten sposób rozwiała się legenda o posiadaniu granatów przez członków PPS. w Krakowie.

LIST DO REDAKCJI

W. Szanowna Redakcjo!

W związku z artykułem p. t. **„Antypolska książka ukraińska"**, zamieszczonym w Nr. 63 **„Gazety Warszawskiej"** z dnia 23 lutego b. r. **Zarząd Gł. Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych** prosi o zamieszczenie na łamach poczytnego pisma W.Panów następującego wyjaśnienia:

W istocie w r. 1930 nakładem Zarządu Okręgowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Równem na Wołyniu, ukazała się książka dra Modesta Lewyckiego p. t. **„Ukraińska Czytanka"** — podręcznik dla II stopnia kursów dla dorosłych.

W książce tej, obok całego szeregu wartościowych czytanek, odpowiadających interesom państwowym Rzplitej, zakradło się wskutek niedopatrzenia kilka błędów natury zasadniczej, wskutek czego książka ta nie nadaje się do użytku. Z chwilą stwierdzenia tych błędów Zarząd Okręgu Związku PNSP. w Równem z dniem 1 grudnia 1930 roku, wstrzymał dalsze rozpowszechnianie tej książki oraz postanowił wycofać ją ze szkół dla dorosłych, przygotowując równocześnie nowe poprawione wydanie.

Warszawa, dn. 23.II. 1931 r.

Zarząd Główny
Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Wiadomości z całego kraju

BYDGOSZCZ

NA KATAFALKU POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA...

Zamieszkały w Kawkach 69-letni rolnik Karol Bendich, posprzeczawszy się z zięciem, postanowił popełnić samobójstwo. W tym też celu sporządził w swem mieszkaniu katafalk, ubrał się w najlepsze ubranie, poczem zaświeciwszy dookoła katafalku gromnice, ułożył się w nim i przyłożywszy rewolwer do skroni, pociągnął za cyngiel. Bendich skonał momentalnie.

WILNO

SĄD PRZEPROSIŁ DZIENNIKARZY WILEŃSKICH

Syndykat Dziennikarzy Wileńskich z powodu usunięcia z sali sądowej dwóch sprawozdawców prasowych „Słowa Wileńskiego" za zamieszczenie przez jednego z nich karykatury, dotyczącej sędziego Miłaszewicza, powziął uchwałę, w której stwierdza, że karykatura zamieszczona w „Słowie Wileńskiem", nie miała charakteru obrażającego, usunięcie zaś przedstawicieli prasy z sali uniemożliwiło im spełnienie ich obowiązku zawodowego.

Przeciwko temu Syndykat Dziennikarzy Wileńskich założył jaknajkategoryczniejszy protest.

Prezes sądu okręgowego p. **Wyszyński** złożył delegacji Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich przeproszenie za wydalenie z sali sprawozdawców „Słowa Wileńskiego".

LWÓW

ECHA WIELKIEJ AFERY W „POLMINIE"

Wiadomość o rzekomem umorzeniu sprawy karnej przeciwko działaczowi „sanacyjnemu", **dr. Stanisławowi Vincenzowi** przez Sąd karny we Lwowie nie odpowiada rzeczywistości. Na skutek listów gończych policji lwowskiej, aresztowała dra **Vincenza** przed kilku dniami policja szwajcarska w Bernie i zawiadomiła policję lwowską. Sędzia śledczy, który dotąd prowadził śledztwo, zachorował, a jego miejsce zajął inny sędzia, który środek prewencyjny aresztu wobec dra Vincenza i jego brata Kazimierza zamienił na dozór policyjny. O decyzji sędziego powiadomiono policję szwajcarską.

Dr. **Stan. Vincenz,** dzięki swym stosunkom w wyższych sferach, uniknął zatem przetransportowania pod konwojem do Lwowa, czego nie uniknie jego wspólnik, **Adolf Lautner,** kupiec kołomyjski, aresztowany w Czechosłowacji, dokąd zbiegł. Natomiast śledztwo karne przeciwko drowi St. Vincenzowi toczy się dalej.

Dr. **Vincenz** stoi pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia ponad jednego miljona zł. na szkodę „Polminu".

Tymczasem coś w ostatniej chwili popsuło się na gruncie szwajcarskim, gdyż policja w Szwajcarji za sprzeniewierzenie zna areszt, a nie dozór policyjny, wobec czego wstrzymuje się z uwolnieniem Vincenza, który nadesłał błagalny telegram do swych protektorów.

ZIEMIANIE A BRZEŚĆ...

Pewien ziemianin z Małopolski Wschodniej opisał w **„Kurjerze Lwowskim"** wyniki swych wizyt u sąsiadów celem zebrania podpisów na proteście w sprawie Brześcia.

Jeden z ziemian, wezwany do podpisania protestu, tłumaczył się:

— „Wie pan — mówił — czasy ciężkie, jak tu obejść się bez kredytu? Moje położenie nieświetne. Majątek kurczy się powoli. Jak tak dalej pójdzie, za jakich piętnaście lat zostanę goluteńki.

— Panie, pan jest wyjątkiem. Dawno nie spotkałem takiego szczęśliwca. Ja znam dziś dwie kategorje ziemian. Jedni będą gotowi do roku, drudzy do dwóch lat. Ale piętnaście !Pan jest unikatem.

— Tak mnie pan przyciska do muru, że muszę panu powiedzieć prawdę. Mam obiecaną niezłą posadę rządową. Tyle to kosztowało starań. Szkodaby, żeby poszły na marne!"

Inny ziemianin oświadczył:

— „Jestem zarżnięty i to mnie dorżnie. Ale podpisuję obiema rękami".

Następny poskrobał się w głowę:

— „Mam płacić 70 tysięcy podatku spadkowego. Gotowi go nie rozłożyć na raty. Z tem wszystkiem sprawa słuszna i trochę tu idzie o honor. Proszę o 24 godziny do namysłu".

Ostatecznie na 60 ziemian odmówiło podpisu sześciu...

DOLINA

SAMOBÓJSTWO UCZNIA W SZKOLE

Dn. 22 b. m. ukarany został 17-letni uczeń VI klasy gimnazjalnej tutejszego prywatnego gimnazjum im. Krasińskiego, Boruch Horowitz przez jednego z profesorów owego zakładu 7-godzinnym karcerem za rzekome niesforne zachowanie się w dniu 20 b. m.

Horowitz, który uchodził za wzorowego ucznia, tak się przejął tą karą, że w czasie odbywania karceru powiesił się w sali szkolnej.

Tragiczne to zdarzenie wywołało wstrząsające wrażenie w Dolinie.

KATOWICE

DODATEK KRESOWY DLA URZĘDNIKÓW ZAGROŻONY!

Od chwili przyłączenia Śląska do Polski pracownikom państwowym w Województwie Sejm Śląski przyznał **dodatek kresowy,** wynoszący 40% pełnych poborów. Z tego też względu uposażenie pracowników na Śląsku było o wiele znośniejsze, niż w pozostałych częściach państwa. Mimo kilkakrotnych usiłowań, zdołano dodatek ten uratować.

Obecnie jednak Rząd liczy się z deficytem w budżecie i chce go pokryć drogą najmniejszego oporu, a to **przez obniżenie wynagrodzeń pracowniczych. Dzisiaj na Śląsku mówią całkiem poważnie o możliwości zredukowania dodatku kresowego.** Oszczędność z tego tytułu ma pono wynosić 80 miljonów złotych.

Gdyby wiadomość ta istotnie sprawdziła się, wtedy pracownicy państwowi musieliby przyznać, że sami winę ponoszą, albowiem właśnie oni popierali obecny regime w Polsce.

DONIOSŁA INICJATYWA SOCJALISTÓW W SEJMIE SLĄSKIM

Wskutek wad dotychczasowej **ustawy o zaopatrzeniu ofiar wojny,** poszkodowani są zarówno inwalidzi, jak wdowy i sieroty. Pokrzywdzenie odczuwają szczególniej inwalidzi na Śląsku, gdyż według ustawodawstwa niemieckiego, otrzymywali do roku 1922 o wiele korzystniejsze świadczenia.

Ponieważ w Sejmie Warszawskim nie udało się tow. posłowi **Pająkowi** przeforsować noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem, wysuniętej przez P.P.S., klub posłów socjalistycznych w Sejmie Śląskim postawił wniosek, **wzywający Radę Wojewódzką do poczynienia w Rządzie Centralnym starań o uczynienie zadość słusznym żądaniom inwalidów, których na samym Śląsku jest około 20.000.**

Oczywiście, uregulowanie bolączek inwalidzkich zależy obecnie od woli Rządu i jego „sanacji".

KURSY NAUKOWE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Od początku lutego b. r. odbywają się kursy naukowe w **Katowicach** i **Królewskiej Hucie,** zorganizowane przez Okręgową Komisję Klasowych Związków. Wykłady cieszą się dużem powodzeniem, a robotnicy słuchają pilnie wykładowców.

W ten sposób organizacje klasowe dają nietylko obronę zawodową swym członkom, ale troszczą się także o pogłębienie ich uświadomienia socjalistycznego.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK 26 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S. o godz. 5.30 w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie członków Koła ref. wygł. tow. Garlicki Stanisław.

ŚRÓDMIEŚCIE godz. 6¾ odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

PRAGA godz. 6.30 posiedzenie Komitetu w lokalu Długa 19.

WOLA - CZYSTE, o godz. 7 w., Grzybowska 57, wygłoszony zostanie referat.

MARYMONT, godz. 7 w., Mickiewicza 1, tow. Jan Krzesławski wygłosi referat polityczny.

POWIŚLE, godz. 7, Czerwonego Krzyża 20, tow. Szymanowski Zygmunt, wygłosi ref. polityczny.

KAMIONEK, Zamojskiego 20, godz. 4,15 wygłoszony będzie referat „Kwestja rolna w Polsce.

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1, godz. 7 wiecz. ref. polityczny tow. Schayera Wacława.

RUCH KOBIECY

KONSTYTUUJĄCE POSIEDZENIE WARSZAWSKIEGO WYDZ. KOBIET P. P. S. do Zarządu odbędzie się w czwartek 26 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53, parter.

WYKŁADY T. U. R.

W PIĄTEK DNIA 27 B. M. STARANIEM T. U. R. ZOSTANĄ WYGŁOSZONE ODCZYTY:

JEROZOLIMA, Leszno 53 godz. 7 wiecz., odczyt tow. Zbigniewa Nowickiego na temat: „Życie gospodarcze Polski współczesnej".

OCHOTA, Przemyska 18, godz. 7 w., odczyt tow. A. Krygiera na temat „Życie gospodarcze Polski współczesnej".

POWĄZKI, Dzielna 95, godz. 7 w., odczyt tow. Klingera na temat „Życie gospodarcze Polski współczesnej".

MOKOTÓW, Chocimska 23, godz. 7 w., odczyt tow. Adama Pragiera na temat „Budżet państwowy a klasa robotnicza".

NOWE-BRÓDNO, Siedzibna 5 m. 10, godz. 7 w. odczyt tow. prof. Stefana Czarnowskiego: „O człowieku pierwotnym".

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Z. N. M. S. Zarząd Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S. zawiadamia wszystkich członków o dokonywanej rejestracji, która będzie trwała do dnia 5 marca b. r. W tym terminie wszyscy tow. tow. winni zgłosić się do sekretarjatu (ul. Długa 19, wtorki i czwartki godz. 18 — 20), lub też do Egzekutywy Koła Uniwersyteckiego (codziennie godz. 11 — 1.15 w hallu Uniw.), celem wypełnienia blankietów rejestracyjnych.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

W czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 8-ej wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19 (1-sze piętro), odbędzie się III zebranie z cyklu *„Najważniejsze zagadnienia polityki socjalistycznej"* z odczytem tow. posła *Kazimierza Czapińskiego* p. t.: *„Faszyzm"*. Wstęp wolny dla członków bratnich organizacyj robotniczych.

WYCIECZKA T. U. R. DO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO odbędzie się w niedzielę 1 marca. Zapisywać się można w lokalu T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, pokój 64, oraz w O. K. R. Warecka 7. Wstęp 25 gr. Zbiórka o godz. 10.45 rano, w przedsionku Muzeum, Krakowskie Przedmieście 66. Kierownictwo fachowe.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 — 11.55 Przegląd prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 12.25 Płyty gramofonowe. — 12.25 — 12.35 Przerwa.— 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. — 14.00 — 14.30 Przerwa. — 14.30 — 14.55 „O odżywianiu dzieci w wieku przedszkolnym" — wygł. p. M. Morzkowska. — 15.00— 15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.35 Przerwa. — 15.35 — 15.50 Komunikat L. O. P. P. — 15.50 — 16.10 „Radjo a chorzy" — wygł. ks. Rękas. — 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 „Przejście II Brygady pod Rarańczą" — wygł. mjr. Lipiński. — 17.45 Koncert wokalny. — 18.45 — 19.10 Rozmaitości. — 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. — 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. — 20.00—20.15 Jan Sołtan wygłosi feljeton p. t. „W słynnym pałacu Burbonów". — 20.15 — 20.30 Pogadanka radjotechniczna p. t. „Nowa stacja Raszyn" — wygł. dr. Heller. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 21.30 — 22.15 Słuchowisko z Warszawy „Djabeł i Karczmarka" St. Krzywoszewskiego w radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego. — 22.15—22.35 Transmisja z Katowic. — 22.50 — 23.00 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

KRONIKA STOŁECZNA

W SPRAWIE POMNIKA DLA B. ŻOŁNIERZY POLSKICH WE FRANCJI, OCHOTNIKÓW Z AMERYKI.

Od Zarządu Głównego Związku Hallerczyków w Warszawie, otrzymujemy pismo w sprawie budowy pomnika ku czci ochotników z Ameryki, b. żołnierzy armji polskiej we Francji.

W piśmie tem czytamy między in.:

„Zarząd Główny Związku Hallerczyków uważa, że organizacja i kierownictwo akcji na rzecz budowy pomnika, oraz nadzór nad nią należą przedewszystkiem do tych czynników, które przed kilkunastu laty organizowały Armję Polską we Francji, zapewniły jej pomyślny rozwój i kierownictwo wojskowe lub duchowe, oraz ponosiły cały ciężar kontroli i odpowiedzialności za celowe i zgodne z interesami Narodu użycie tej siły zbrojnej.

W myśl powyższego w Prezydjum i Komitecie honorowym zasiądą wyłącznie osobistości, których nazwiska są historycznie związane ze sprawą b. Armji Polskiej we Francji, a zaś do współpracy w Komitecie organizacyjnym zostaną zaproszeni przedstawiciele jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że w ten sposób zdołamy uniknąć wszelkich przykrych targów i możliwych zawsze w podobnych wypadkach zarzutów sprzeczności w wyborze osób, oraz nadawania przez to pewnych cech politycznych akcji, która nie może być niczem innem jak tylko zbiorowym odruchem wdzięczności całego prawdziwie polskiego społeczeństwa, bez różnicy przekonań i przynależności partyjnej".

WPROWADZENIE RUCHU JEDNOKIERUNKOWEGO NA UL. ORDYNACKIEJ.

Komisarz rządu m. st. Warszawy zarządził wprowadzenie od środy, 25 b. m., ruchu jednokierunkowego na ul. Ordynackiej na odcinku od Nowego Świata do Kopernika. Pojazdy będą mogły wjeżdżać w ul. Ordynacką tylko do Nowego Świata, a wyjeżdżać przez Kopernika i Foksal. W ten sposób ruch na ul. Ordynackiej uzgodniony będzie z obowiązującym już ruchem jednokierunkowym na ul. Wareckiej i Foksal. Omawiane zarządzenie będzie obowiązywało od godz. 8 rano do godz. 10 wiecz.

Postój dorożek przy zbiegu Nowego Świata i Ordynackiej przeniesiony będzie jednocześnie do zbiegu ul. Ordynackiej i Kopernika przodem w kierunku ruchu, a więc odwrotnym niż dotąd kierunku i położony będzie po przeciwnej niż obecnie stronie ulicy.

KOLOROWE TAKSÓWKI.

W dniu wczorajszym zarejestrowano trzecią z kolei taksówkę nowego typu w kolorze szarym z białoczerwonym pasem dookoła. W ten sposób uruchomiono 3 taksówki, odpowiadające przepisom przyjętym przez władze miejskie. Z dniem 1 kwietnia wszystkie taksówki zgłaszane do rejestracji i przeglądu będą musiały odpowiadać nowym warunkom. W najbliższych dniach w dzienniku Zarządu miasta ukaże się rozporządzenie Magistratu o nowym typie taksówek.

BEZROBOCIE POWODEM NIEPOROZUMIENIA RODZINNEGO

19-letni Icek Rubistein (Dzielna 48) brązownik, od dłuższego czasu pozostaje bez pracy. Wczoraj, gdy siostra Chana zaczęła czynić bratu wymówki iż nie stara się o pracę, doszło do kłótni, w czasie której zdenerwowana panna porwała odłamek lustra i ugodziła brata w głowę. Poszwankowany zgłosił się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą okolicy lewego ucha.

KRWAWY EPILOG NIEPOROZUMIEN RODZINNYCH

Przy ul. Nowolipki 55, zamieszkuje wdowa 40-letnia Marja Gronkowa, z przyjacielem, 43-letnim Stanisławem Szymańskim. Para ta żyje w zgodzie, z chwilą jednak, gdy na stole zjawi się wódka, wówczas dochodzi do awantur. Onegdaj córka G. poróżniwszy się z mężem, przyszła do matki. Wczoraj zjawił się u teściowej zięć, prosząc żonę, aby powróciła do niego. Gronkowa chcąc doprowadzić do zgody, urządziła przyjęcie z wódką. Do pertraktacji wtrącił się Szymański, oświadczając, jakoby córka Gronkowej miała się spotkać z jakimś mężczyzną. W obronie dotkniętej na honorze żony i córki wystąpili energicznie mąż oraz Gronkowa. Wynikła kłótnia, a następnie bójka, w czasie której Szymańskiego pobito.

Wówczas podniecony alkoholem S. porwał lampę naftową, chcąc rzucić w przyjaciółkę, ta jednak uniknęła ciosu, wybiegając wraz z córką i zięciem z mieszkania. Szymański, pozostawszy sam, nie mając na kim wywrzeć złości, zaczął demolować mieszkanie, tłukąc szklanki, talerze, spodki itp., czemu kres położył dopiero nadbiegły policjant. Przewiózł on awanturnika do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz nałożył opatrunek na dwie rany tłuczone czoła, stamtąd zaś — do 3 komisarjatu, gdzie po sporządzeniu protokułu S. pozostał aż do wytrzeźwienia.

TRAGICZNA ŚMIERC UCZNIA

Na ul. Filtrowej, wprost domu Nr. 61, z elektrowozu linji „17" (wagon 364), nie czekając aż przystanie, wyskoczył w biegu z przedniego pomostu 12-letni Tadeusz Leśniewski, uczeń gimn. państw. im. Staszyca (Polna 60). Chłopiec upadł i dostał się pod bok tegoż wagonu, wskutek czego uległ złamaniu biodra, oraz potłuczeniu klatki piersiowej i brzucha. Nieszczęśliwego pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus, gdzie mimo dokonanej natychmiast operacji, życie zakończył.

NAPAD NA BEZBRONNĄ KOBIETĘ

17-letnia Celina K. z Piastowa, przechodząc wieczorem w pobliżu parku Anielin pod Pruszkowem, była napadnięta i uprowadzona do wspomnianego parku — przez trzech osobników. Napastnicy dokonali gwałtu trzymając bezbronną kobietę za ręce i nogi, a nadto zakneblowali usta chustką. Przeprowadzone dochodzenie przez policję miejscową ustaliło, że sprawcami napadu byli: Ignacy Stępień, Tadeusz Nawrocki i Bolesław Cześniak, wszyscy mieszkańcy Pruszkowa. Odszukaniem sprawców zajęła się policja.

POŻAR W BROWARZE

Nocy ub. o godz. 2.30, wynikł pożar przy ul. Ogrodowej 62. Pożar powstał w warzelni piwa w browadze p. f. „Chmiel". Silny gryzący dym przedostał się przez szczeliny w suficie i podłodze na I piętro, gdzie mieści się warszawska fabryka wyrobów z tektury i papieru p. f. „Wacław Głowiński i S-ka". Pracowała tam nocna zmiana. Robotnice wszczęły alarm, zawiadamiając dozorcę nocnego, ten zaś — straż ogniową. Strażacy po wyrąbaniu części ścianki, ugasili palący się słód w ilości 200 klg..

Straty na szczęście nieznaczne. Zaznaczyć należy, że pożar, gdyby nie był spostrzeżony w porę, przybrałby katastrofalne rozmiary, ponieważ brował sąsiaduje ze składami benzyny p. f. Vacum Oil Company.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ROBOTNICZE MECZE W KOSZYKÓWKĘ

Dziś na sali przy ul. Chłodnej 11, odbędzie się 3 mecze koszykówki, w tem dwa o mistrzostwo W.R.S.K.O. i jeden towarzyski pomiędzy reprezentacjami Warszawy Robotniczej i Kursu Męskiego. Kolejność rozgrywek przedstawia się w sposób następujący:

Skra I — Start II (kobiety).
Repr. Warszawy — Repr. Kursu.
Marymont I — Sarmata I.

Składy drużyn reprezentacyjnych:

Warszawa: Smosarski I, Smosarski II, Maciejewski, Błazałek II ze Skry, Fortuński i Wójcik z Marymontu i Wattenberg z Gwiazdy.

Kurs: Rothe, Czadek z Widzewa łódzkiego, Zębalski, Trochanowicz z Legji krakowskiej, Sierpiński ze Znicza, Szymma z RKS Katowice i Kielman z Jutrzni.

AKADEMJA SPORTOWA R.K.S. SKRY

W niedzielę w lokalu Skry zostaje urządzona przez RKS Skrę Akademja Sportowa. Na program Akademji złożą się popisy gimnastyczne grupy dziecięcej, kobiecej i męskiej, plastyka sekcji dziecięcej, pokazowe walki bokserskie, francuskie i podnoszenie ciężarów. Na koniec chór Skry odśpiewa cały szereg pieśni. Początek o godz. 1-ej. Wstęp dla członków i dla gości.

WALNE ZEBRANIE R.K.S. ZNICZ

W przyszłą sobotę, t. j. 28 lutego odbędzie się doroczne walne zebranie R. K. S. Znicz-Pruszków w lokalu własnym. Początek zebrania o godz. 17 w pierwszym i o godz. 18 w drugim terminie.

Kino dźwiękowe
ATLANTIC
Chmielna 33. Początek 6. 8. 10.15
Dziś
Arcydzieło dźwiękowe reżyserji genjalnego R. EICHENBERGA
„POSTRACH SALONÓW"
Nad program: aktualności oraz doskonałe dodatki dźwiękowe.

Kino „WISŁA" Tamka Nr. 34 vis a vis Cyrku
NA EKRANIE: Wielki film erotyczny!
„Królowa bez korony"
(LADY HAMILTON)
z CORINNE GRIFFITH
NA SCENIE bomba śmiechu: „Gapcio ordynansem" w wykonaniu nowego zespołu.
Początek o g. 5-ej. w niedzielę o 3 pp.
Ceny od 1 zł.
Ilustracja powiększonego zespołu orkiestry symfonicznej

Kino dźwiękowe
MAJESTIC NOWY-ŚWIAT Nr. 43. pocz. 6. w niedz. i święta 4
Niezapomniany „BULBA", mistrz głębokiej gry, słynny tragik LOUIS WOLHEIM i subtelny „cudowny malec" Junior COGHLAN
w potężnym, życiowym i niezwykle wzruszającym dramacie:
„DWA SERCA"
Ceny miejsc od 1 złotego

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49 Tel. 48-51
Kobieta bez serca
NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW

KINO-REWJA ZNICZ
Po raz ostatni w Warszawie
Dziś i dni następnych
„TAJEMNICA STAREGO RODU"
dramat współczesny na tle przejmujących przeżyć miłosnych. — W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Jerzy Marr, Wład. Walter.
NA SCENIE: „Rysia w Krynicy" i „Ulicznik Warszawski" z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego i ulubienicy publiczności Janiny Winiarskiej.
„Wszyscy do Znicza" — „Znicz dla wszystkich"

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30
w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
Mady Christjans
Gustaw Froelich
w melodyjnym dźwiękowcu p. t.
„PŁONĄCE SERCA"
UWAGA: Bilety „wolnego wejścia" i bezpłatne ważne prócz niedziel, sobót i premjer.

NAJTAŃSZE KINO DŹWIĘKOWE
COLOSSEUM Początek o g. 6-ej
NAJWESELSZY FILM SEZONU
Wyśmienita satyra na dawną armję austro-węgierską
C. i K.
FELDMARSZAŁEK
Ucieszne miłostki dzielnych „Szweików"

CENY ZNIŻONE
POLA NEGRI PALACE
Pl. Teatralny Pocz. o 6.
W soboty i niedziele początek o 4-ej
RAMON NOVARRO
w najwspanialszem arcydziele dźwiękowem
„Porucznik Armand"
Nad program: Aktualności i dodatki dźwięk. Aparatura Western Electric.
CENY MIEJSC OD ZŁ. 1.50.

Kino FILHARMONJA
Jasna 5. Początek 6, 8 i 10.
JAN KIEPURA
oraz
BRYGIDA HELM
w arcydziele dźwiękowo-śpiewanem
NEAPOL ŚPIEWAJĄCE MIASTO
CENY MIEJSC OD 1 ZŁ.

UCIECHA Złota Nr 72 pocz. 6, 8, 10
Film dźwiękowy
CECIL B. de MILLE'A
p. t.
DYNAMIT

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA"
Przejazd 9. Pocz. 6.15, w sobotę i niedz. 4 pp.
Dziś i codziennie
CLARA BOW i RYSZARD ARLEN
w przepięknym dramacie dźwiękowym p. t.
„KARKOŁOMNE ZAKRĘTY"
UWAGA: Djalogi w języku polskim.
Ceny miejsc na początki seansów od 1 złotego

NIEODWOŁALNIE TYLKO do 1 Marca
„MONTE CARLO"
Nigdzie nie będzie wyświetlany!
12 wobec ukończenia tygodni 12
OBECNIE CENY MIEJSC OD
zł. 1.50
Dźw. Kino „Światowid"
Marszałk. 111 Pocz. 4, 6, 8 i 10.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Lohengrin".

Narodowy
o g. 8 „O żonach złych i dobrych"

Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"

Letni
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

TEATR „ATENEUM". **Codziennie gra „Ulicę" Elmara Rice'a w obsadzie premjerowej.**

TEATR WIELKI. Dziś wieczorem „Lohengrin". W piątek „Orfeusz w piekle".

TEATR NARODOWY. Codziennie „O żonach złych i dobrych".

TEATR LETNI: „Noc Sylwestrowa".

TEATR NOWY. Dziś sztuka L. Pirandella „Rozkosz uczciwości".

TEATR POLSKI. Codziennie „Katarzyna".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro komedja p. t. „Koniec i początek".

TEATR „QUI PRO QUO". „Nos do góry"

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś powtórzenie premjery rewji „Sympatja Warszawy" z Zulą Pogorzelską oraz Antoszówną, Bobrowską, Horbaczewską, Sokołowską, Żabczyńską, Bodo, Olszą, Rolandem, Sielańskim, Walterem, Warsem, Wojcieszką, Żabczyńskim, 12 girls, 8 boys oraz kwartetem białych murzynów.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Rewja p. t. „Tylko dla dorosłych".

„OPERETKA WARSZAWSKA". Powtórzenie premjery „Noce w Kairze".

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114): „U nas najtaniej".

TEATR REWJI MIGNON (Marszałkowska 81 b. Rewja p. t.: „Za zdrowie gości".

SZOPKA POLITYCZNA. „Z Pegazem pod gazem". Szopka polityczna Marjana Hemara, Jana Lechonia i Juljana Tuwima

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Postrach salonów".
APOLLO: „Serce na ulicy".
CAPITOL: „Na Sybir".
CASINO: „Odwieczna pieśń".
COLOSSEUM: „C. i K. Feldmarszałek".
FILHARMONJA: „Neapol - śpiewające miasto".
KOMETA: „Kobieta bez serca".
MAJESTIC: „Dwa serca".
MIEJSKI: „Płonące serca".
PALACE: „C. i K. Feldmarszałek".
POLA NEGRI PALACE: „Porucznik Armand".
PAN: „Indyjski grobowiec".
SPLENDID: „Wyspa zatopionych serc".
STYLOWY: „Tajemniczy Dżems".
TĘCZA: „Karkołomne zakręty".
UCIECHA: „Dynamit".
WISŁA: „Królowa bez korony".
ZNICZ: „Tajemnica starego rodu".
FORUM: „Jego najlepszy druch".

SKLEROZA, ARTRETYZM, REUMATYZM
żółciowe kamienie, choroby wątroby, obstrukcja, nadmierna otyłość, bezsenność są niedomaganiami złej przemiany materji.
Radykalnym naturalnym środkiem na przemianę materji są zioła „NOWATOZA" J. Biegańskiego.
Dostać można w aptekach i drogerjach.

NA RATY bez zaliczki ZEGARY ścienne, zegarki, pierścionki, obrączki, kolczyki. — Gutmacher SMOCZA NR. 21 róg Dzielnej. 194

MEBLE okazyjnie Dogodne warunki. Sypialnie, stołowe, gabinety, salony, pojedyncze sztuki. — Chmielna 41 róg Marszałkowsk. „Floryda". Wybór tapczanów. 56

Domki nowoczesne budujemy. Długoletnie spłaty. Zgłaszać się tylko posiadacze parceli, działek, placów. Poczta Główna Skrzynka 252. 199

ROBOTNICY!
czytajcie swoje pismo codzienne

AMERYKA POŁUDNIOWA NA WULKANIE

123 rewolucje w ciągu 30 lat



OBRAZEK Z OBECNEJ REWOLUCJI W PERU. U DOŁU Z PRAWEJ STRONY OBECNY PREZYDENT PŁK. CERRO, PRZECIWKO KTÓREMU SKIEROWANY JEST PRZEWRÓT.

WULKAN POLITYCZNY.

Ameryka Południowa jest tą częścią świata, która poszczycić się może sukcesem — wątpliwej zresztą wartości, a manowicie **rekordową ilością rewolucji.** Ogółem w ciągu ostatnich 30 lat odbyło się w państwach tej części świata **aż 123 rewolucje,** czyli przeciętnie po cztery rocznie. Liczba ta zwiększa się jednak stale. **W ubiegłym roku naprzykład Ameryka Południowa przeżyła 19 rewolucji.** W roku bieżącym (1931) zanotowano już rewolucję w **Panamie,** oraz obecnie w **Peru.** W ciągu zatem niespełna 2 miesięcy odbywa się już druga rewolucja.

W związku z tem nie od rzeczy może będzie dać tu **listę rewolucji,** jakie wydarzyły się w wieku dwudziestym, t. j. od roku 1900 na terenie całej Ameryki Południowej.

Lista ta jest z rozmaitych względów ciekawa i pouczająca.

MEKSYK NA PIERWSZEM MIEJSCU.

Na pierwszem miejscu znajduje się **Meksyk.** Wybuchały tu rewolucje w latach: 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1911, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1919, 1921, 1922, 1923, 1925, 1927, 1928, 1929, 1930. Czyli, **w ciągu 30 lat wydarzyło się tu aż 25 rewolucyj!** Przeciętnie wypada jedna rewolucja na rok, a tylko wyjątkowo jedna na dwa lata.

12 REWOLUCJI W GUATEMALI.

Na drugiem miejscu znajduje się **Guatemala.** Tu wydarzały się rewolucje w latach: 1900, 1909, 1911, 1914, 1917, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1928, 1930. **W ciągu 30 lat było tu więc 12 rewolucji,** przyczem tempo wybuchów jest coraz pośpieszniejsze. Podczas, gdy przed wojną światową i jeszcze w toku jej trwania rozpiętość między jedną a drugą rewolucją bywała kilkuletnia, w ostatnich latach nasilenia rewolucyjne są szybsze i krwawsze.

PERJODYCZNE PRZEWROTY W PARAGWAJU.

Na trzeciem miejscu w tablicy tej znajduje się **Paragwaj** z 11 rewolucjami. Wybuchały one tu w latach 1903, 1905, 1907, 1909, 1912, 1915, 1919, 1921, 1923, 1927, 1930. Jak z tego widać, **tempo wybuchów jest tu ustabilizowane i równomierne.** Rewolucja jest niejako wydarzeniem perjodycznem, stałem.

REWOLUCJE W EQUADORZE I BOLIWJI.

Znacznie mniej rewolucji wykazują: **Equador i Boliwja,** gdyż tylko po 7. W **Equadorze** notowane były rewolucje w latach: 1901, 1908, 1913, 1915, 1920, 1927, 1930, a w **Boliwji** w latach: 1904, 1907, 1914, 1917, 1925, 1929, 1930.

HAITI, HONDURAS I WENEZUELA NIE POZOSTAJĄ W TYLE.

W republikach: **Haiti, Honduras** i **Wenezueli** wydarzyło się w ciągu ostatnich lat 30 po 6 rewolucji. W **Haiti** w latach: 1903, 1917, 1924, 1927, 1930. W **Honduras** w latach: 1909, 1915, 1919, 1923, 1928, 1930, a w **Wenezueli** w latach: 1901, 1908, 1914, 1918, 1927, 1930.



PRZEWROTY W AMERYCE POŁUDNIOWEJ W KARYKATURZE.



JEDEN Z PORTÓW MEKSYKU, GDZIE, JAK WIADOMO, ODBYŁO SIĘ W OSTATNICH LATACH NAJWIĘCEJ REWOLUCJI.

PERU, NIKARAGUA I SAN SALWADOR.

W **Peru** było w tym okresie **6 rewolucji,** t. j. w latach 1908, 1911, 1917, 1923, 1930 i obecnie nieukończona jeszcze w 1931. W **Nikaragui** w latach: 1902, 1913, 1926, 1929, 1930. W **San Salwador** w latach: 1912, 1918, 1926, 1928, 1930.

PRZEWROTY W INNYCH KRAJACH POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

Po 3 rewolucje notują: **San Domingo** (1907, 1923, 1930), **Chile** (1925, 1926, 1930), **Argentyna** (1908, 1929, 1930).

Tylko dwie rewolucje przeżyła **Kuba** w latach 1912 i 1930.

Łącznie więc powtarzamy, **na przestrzeni lat 30 odbyło się w Ameryce Południowej 123 rewolucji.**

Najwększa ilość rewolucji przypada na rok 1930, gdyż 19. Ponieważ w Ameryce Południowej istnieje ogółem 20 republik, wynika z tego, że tylko jedna z nich nie przeżywała w roku ubiegłym tego szczęścia.

Tym unikatem jest republika Uruгwajska.

PRZYCZYNY PRZEWROTÓW.

Czego uczy ta statystyka?

Że ruchawki te **nie muszą być bardzo krwawe,** w przeciwnym bowiem razie, i tak niezbyt zaludnione kraje, stałyby się zupełną pustynią.

Że nie są one zbyt kosztowne, gdyż kraje te znajdowałyby się w absolutnej ruinie finansowej i gospodarczej, a tak nie jest.

Dowodzą dalej, że niema tu zbyt wielkiego poszanowania dla urządzeń prawnych, ani dla rygorów społecznych.

Osobno należałoby napisać o roli Stanów Zjednoczonych w tych wszystkich przewrotach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Waszyngton jest główną sprężyną niepokojów w Ameryce Południowej.

156.024.731 PODRÓŻNYCH

PRZEWIOZŁY KOLEJE

Według przedwstępnych danych, opracowanych przez ministerjum komunikacji, w r. 1930 koleje normalnotorowe przewiozły 156.024.731 podróżnych, pobierając za przejazdy 335.237.721 zł. W tym smym czasie koleje normalnotorowe przewiozły 71.772.417 ton towarów, pobierając tytułem opłaty za przewóz 974.597.950 zł., oraz 343.557 ton bagażu, pobierając 18.360.003 zł.

Państwowe koleje wąskotorowe za przewóz pasażerów, towarów i bagażu pobrały ogółem 8.709.106 zł.

Ogółem dochody kolei państwowych w r. 1930 za przewóz pasażerów, towarów i bagażu wyniosły 1 miljard 336 miljonów 904 tysiące 780 złotych.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

KRAWCOWA umiejąca gotować, prać, sprzątać poszukuje zajęcia u pań krawcowych. Adres Elektoralna 32 m. 27 Józefa Dłużniewska.

PRZYGOTOWUJĘ W ZAKRESIE 8-miu KLAS GIMNAZJUM Z FIZYKI (mechaniki, zadania), *matematyki* (dyskusja, trygonometrja), *łaciny i niemieckiego.* Posiadam pierwszorzędne referencje po złożonych z powodzeniem przez moich uczniów egzaminach maturalnych. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Warszawa I, skrzynka pocztowa 308.

MAJSTER POŃCZOSZNICZY poszukuje pracy na różne systemy maszyn, może pracować jako samodzielny pończosznik. Wiad. Stalowa 41 m. 24.

MASZYNISTKA z dokładną znajomością *francuskiego,* poszukuje posady od zaraz. Tel. 37-91.

INWALIDA bez renty znajduje się obecnie bez pracy, bez wszelkiej pomocy i środków do życia poszukuje jakiejkolwiek pracy.

ROMAN GUL. 36)

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska.**

Gdy wieczór otulił mgłą wspaniałość cesarskich pałaców, mosty,parki i arkady, z hotelu „Bristol" wyszedł wzburzony Aleksy Pokotiłow. W chwilach zdenerwowania występowały mu na czole krwawe krople wskutek egzemy. często przykładał chusteczkę do czoła. I chustka barwiła się krwią. Aleksy Pokotiłow był zdenerwowany nie z powodu zamachu, wyznaczonego na dzień jutrzejszy. Otrzymał on z Połtawy pełen miłości list od kobiety. Zbudzone listem uczucie razem z napięciem oczekiwania dnia juturzejszego sprawiały mu nieopisaną mękę. Lecz mękę tak rozkoszną że niczego równie rozkosznie dręczącego Pokotiłow nie przeżywał. Wiedział, Dora dowie się z gazet o wszystkiem. Będzie to niewysłowione szczęście! Przecież Dora to nietylko ukochana kobieta, Dora — to rewolucjonista, towarzysz, marzący o terorze. Aleksy zaczął, a za nim pójdzie Dora.

Pokotiłow miał przyklejoną płową brodę. Sawinkow oczekiwał go na Miljonowej.

— No, i jak?

— Doskonale — uśmiechnął się Pokotiłow.

Poszli w kierunku Admiralicji.

Sawinkow zauważył — Pokotiłow idzie nierówno, to popychając go ramieniem, to odchylając się na bok. „A może Azef ma rację?" — myślał Sawinkow.

— Otrzymałem dziś list — uśmiechając się, zaczął Pokotiłow, — od ukochanej kobiety i mam teraz niezwykłe uczucie, niezwykłe, — powtórzył, — ach, Pawle Iwanowiczu, gdyby ona wiedzieć mogła co jutro będzie! O, jaka byłaby szczęśliwa, jaka szczęśliwa, postanowiliśmy razem pójść do roboty terorystycznej.

— Jest waszą żoną?

Pokotiłow obrócił się.

— Co to znaczy żoną? Dziwni jesteście.

— Nie zrozumieliście mnie. Nie myślałem o kościelnym ślubie. Kochacie się?

— Rozumie się, — odrzekł cicho Pokotiłow. — Ach, Pawle, drogi Pawle, darujcie, że tak do was mówię. Chociaż właściwie, po co to „wy"? Powinniśmy mówić sobie „ty", braćm: przecież jesteśmy, Pawle.

— Tak, jesteśmy braćmi.

— Pawle, jestem całkowicie pewien jutra. Więcej nawet, wiem że właśnie ja zabiję Plewego. Wiesz, bez rewolucji niema życia. A przecież rewolucja— to teror.

Sawinkow, patrząc na bladą twarz, pomiętą płową brodę, rozpalone oczy, zakrwawioną chusteczkę, myślał: — A nuż nie zabije, nie będzie mógł i zdradzi całą organizację.

— Pawle, czy kochaliście kiedykolwiek? Plącze mi się „ty" i „wy", wszystko jedno. Kochałeś kiedykolwiek?

— Ja? Nie, nie kochałem.

— Szkoda. O, gdybyś ty kochał. Pewien jestem, że jutro wszyscy pozostaniecie przy życiu. Plewe jest mój ja go zabiję. A wy musicie żyć i dalej prowadzić robotę terorystyczną. Szkoda tylko, że nie zobaczę już Iwana Nikołajewicza. Wiesz, wielu towarzyszy nie lubi go wskutek jego nieokrzesania, powiadają, że jest przykry, postępuje nie jak z towarzyszami, ale przecież to takie drobiazgi, kocham Iwana, jak brata, jest on naszą duszą, szkoda, że nie zobaczę go już.

— Nie, niewiadomo, Aleksy. Może ty nie zobaczysz, może ja, a może obaj. Ja również kocham Iwana, Potrzebny on jest rewolucji bardziej, niż my.

— Jaka szkoda, że Dory niema z nami. — westchnął Pokotiłow, — to wyjątkowy człowiek i rewolucjonista, chcę, żebyś wiedział: — nazywa się Dora Brylant, jest członkiem naszej partji, oddawna już chce pracować w terorze, ale nie mogła uzyskać tego, by ją wzięto. Nie zobaczę jej już więcej, ale to jest szczęście, Pawle! Rozumiesz, że to jest szczęście?

— Jeśli tak mówisz, to wierzę ci. Lecz to napewno jakaś wyższa metafizyka.

— Nie, to nie metafizyka, — powiedział surowo Pokotiłow. — My nie potrafimy inaczej żyć i oddajemy się naszej idei. Na tem polega nasze życie, czy nie rozumiesz tego?

Sawinkow uśmiechnął się: „Czy Pokotiłow nie jest czasem chory?".

32.

Minister Plewe cierpiał tej nocy na bezsenność, wstawał, człapał granatowemi pantoflami z dużemi pomponami, zapalał światło. Zażywał krople. Mruczał coś do siebie. Czuł ucisk w żołądku. Męczyło go to i spędzało sen. Lecz o świcie Plewe zasnął.

33.

Pokotiłow siedział w hotelu nawpół rozebrany, pisał list pożegnalny do Dory. Kalajew aż do świtu chodził po ulicach. Boryszański obudził się wskutek własnego krzyku, śnił mu się straszny sen, lecz gdy zerwał się, nie pamiętał już, co mu się śniło.

W dorożkarskiej izbie, w zajeździe spał spokojnie Jegor Sazonow. Spał Józef Maciejewski. Bromem zmusił siebie do snu również Borys Sawinkow.

Nie spał Maksymiljan Szwejcer. Brak było trzech pocisków. Na dziesiątą rano muszą być gotowe. Szwejcer z zakasanemi rękawami prędko mieszał na stole żelatynę, nucąc półgłosem:

„In die gassen
Zu den Massen".

Leżały żelazne pudełka, retorty, kolby, rurki. Szwejcer mieszał, łączył, krajał. Był silny, zwinny, czoło przecinała znamionująca upór linja. Szwejcer zlekka denerwował się, jak chemik, szykujący się do dokonania w dniu jutrzejszym genjalnego odkrycia.

Przechodził od dużego stołu do małego. Marszczył brwi. Kroków po pokoju nie było słychać. Miał na nogach pantofle.

O szóstej rano pociski były gotowe. Szwejcer otarł się mokrym ręcznikiem i położył się, postawiwszy uprzednio budzik na krześle koło łóżka. O dziewiątej rozległo się przytłumione terkotanie budzika. Szwejcer ogolił się, umył się. Na podłodze stała walizka, nadająca się do wysadzenia w powietrze połowy Petersburga. Zobaczywszy przez okno nadjeżdżającą dorożkę, włożył Szwejcer palto, wziął walizkę i zeszedł.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.